

POKOJ i DOBRO



4/2011
ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI

www.fzs.katowice.opoka.org.pl www.fzskatowice.republika.pl www.fzs.franciszkanie.pl



*Nic nie ufaj sobie: we wszystkim całkowicie
zaufaj miłosierdziu Bożemu,
co przez Niepokalaną cię prowadzi.*

św. Maksymilian Maria Kolbe

*Bądź pozdrowiona, Pani, święta Królowo,
święta Boża Rodzicielko, Maryjo;
która jesteś Dziewicą, uczynioną Kościołem
i wybraną przez najświętszego Ojca z nieba.*

św. Franciszek z Asyżu

ODPUST PORCJUNKULI – PANEWNIKI 2011



Msza św. dla 5 regionów FZŚ



Różaniec

OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ 2011



Różaniec



Msza św.



Rycerze św. Franciszka



Droga Krzyżowa

Boże Narodzenie

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluski i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.



W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluski i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

(Łk 2,1-14)

O Bożym Narodzeniu nie da się mówić łatwo. Jest to prawda, która powinna przyświecać absolutnie każdemu chrześcijaninowi. Nie wystarczy zaśpiewać kolędę, aby potem znów dać się pochwyć rytmowi czasu, jego szaleńczemu pędowi, szybkiemu zapomnieniu smaku wigilijnego opłatka. Z faktu, że Bóg stał się człowiekiem, musi coś wynikać!

Dobrze, że święta mają swoją urzekającą i magiczną siłę, ale trzeba mieć odwagę wstąpić na wyższy stopień przyjaźni z Jezusem. Rezygnacja z niej nigdy bowiem nie prowadzi na głębię, a jedynie na mętną płyciznę. Minęło 2 tysiące lat – co zmieniło się w świecie? Można powiedzieć, że prawie wszystko, ale to przecież nie do końca prawda. Pozostał człowiek, jego tęsknoty i niespełnienia, pozostało wewnętrzne wołanie. Można nazywać siebie ateistą, liberałem, wolnomyślicielem, szydzić ze wszystkiego, co wymyka się rozumowi, ale przecież nie sposób uciec od siebie. Odrzucić od siebie swoją duszę. Jak? Gdzie? To przecież zupełnie niemożliwe!

Nie wolno ulegać presji zbyt łatwego szukania odpowiedzi na te pytania i zadowalania się byle czym. Wielką iluzją podzielaną zarówno przez wierzących, jak i niewierzących jest fakt, że mówienie o Bogu może być czymś absolutnie łatwym. Łatwo jest zamykać wielkie słowa i deklaracje w formuły i kolędy – trudniej uczynić je częścią swojego życia.

Boże Narodzenie jest takim ryzykownym dniem. Dojrzenie do przyjęcia w pełni prawdy o Wcieleniu Syna Bożego wymaga czasu. Szkodliwe są tu wszelkie ułatwienia i spłylenia prawdy o Bogu, który sam jest głębią rzeczywistości, a nie tylko „przedmiotem poznania”, ponieważ w ten sposób nigdy się Go nie spotka. Nie ma Betlejem bez Golgoty; uroczego Dzieciątka i młodej Maryi bez przeszywającego krzyku z krzyża: *Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił* i Jej bolesnego trwania pod krzyżem; ciszy stajenki i milczenia Wielkiej Soboty, gdy całemu światu wydawało się, że Bóg umarł.

Kto próbuje oddzielać od siebie te wydarzenia, nic nie rozumiał. Nie pojmie betlejemskiego wydarzenia ten, kto nie czuje solidarności z bólem świata; kto nie pokona w sobie pokusy zatrzymania się tylko na słodko sentymentalnej prawdzie o swoim Zbawicielu. Bożego Narodzenia nie wolno przegapić. To wielka szansa na to, by odkryć swoje szczególne wybranie, zrozumieć całe swoje życie.

Dlatego mamy tyle problemów nierozwiązanych, tyle dróg zagubionych, ponieważ nie dochodzi do rozwiązania owego zasadniczego problemu, jakim jest prawdziwe spotkanie się z Bogiem w Jezusie Chrystusie – takie, które wstrząśnie całą egzystencją, poruszy do granic, zmieni pogląd wszechświata.

s. T.S.

KONFERENCJA XXII

Urzeczywistnianie królestwa Bożego w świecie

(Reg II, 14; 15; 16)



Jezus rzekł: Starajcie się wprzód o królestwo Boże, a wszystko inne będzie wam dodane (por. Mt 6,33; Łk 12,31). Ślubowanie nasze jest ze względu na służbę dla królestwa Bożego.

POWOŁANI (...) DO BUDOWANIA BARDZIEJ BRATERSKIEGO I EWANGELICZNEGO ŚWIATA [BRATERSKIEJ WSPÓLNOTY], ABY URZECZYWIŚNIAŁO SIĘ KRÓLESTWO BOŻE

Sens tego wezwania opisuje przypowieść o robotnikach w winnicy (Mt 20,1-16). Jezus jako gospodarz winnicy kieruje do pracy w niej każdego napotkanego człowieka: *Idźcie i wy do mojej winnicy*. Szuka robotników o każdej porze dnia, zwracając się do nich powyższymi słowami. Dla nikogo nie brakuje pracy. Zwraca się też nawet z wyrzutem: *Czemu stoicie bezczynnie!* Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* pisze: *Nowe sytuacje – zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym – domagają się dzisiaj ze szczególną siłą zaangażowania świeckich. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. „Nikommu nie godzi się trwać w bezczynności” (3). Bierność jest grzechem: Trzeba więc spojrzeć w twarz temu naszemu światu, spojrzeć na jego wartości i problemy, niepokoje i nadzieje, osiągnięcia i porażki; światu, którego sytuacja gospodarcza, społeczna, polityczna i kulturalna jest w porównaniu ze światem ukazany (...) w „Gaudium et spes” znacznie trudniejsza (Christifideles laici 3). Obecny świat targa zubożeniem religijne i ateizm w nowoczesnej formie, jaką jest sekularyzm (zeświecczenie, życie tak, jakby Boga nie było), ponadto godność osoby ludzkiej jest systematycznie deptana przez różnorodne akty uprzedmiotowienia.*

Do spełnienia tej pracy jesteśmy uzdatnieni na mocy chrztu św., który włącza nas w Mistyczne Ciało Chrystusa. Franciszkanie świeccy przez profesję jeszcze bardziej są związani z posłannictwem, jakie daje chrzest św. Dzięki niemu mamy udział w potrójnym urzędzie Jezusa Chrystusa: **kapłańskim, prorockim i królewskim.**

Włączenie w **urząd kapłański** uzdatnia nas do **składania ofiar z siebie samych i wszystkich swoich uczynków.** W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* pisze: *Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostolskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu (...) składane (...) Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego (34).*

Udział w **prorockim urzędzie Chrystusa** uprawnia nas i zobowiązuje, byśmy z **wiarą przyjęli Ewangelię i głosili ją sło-**

wem i czynem, demaskując śmiało i odważnie wszelkie przejawy zła.

Uczestnictwo w **królewskim urzędzie** polega na udziale w **duchowej walce, aby pokonać królestwo grzechu, a następnie** przez dar z siebie w miłości i sprawiedliwości **służyć Jezusowi.**

(...) NIECH WŁAŚCIWIE KSZTAŁTUJĄ SWOJĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Co to znaczy? To przede wszystkim **kompetencja.** Dobrego lekarza nie poznaje się tylko dlatego, że chodzi do kościoła. Kompetentny lekarz to ten, który oddaje się pracy z zaangażowaniem, aby dobrze zdiagnozować chorobę i ją uleczyć. Również franciszkanin świecki musi być **światłym** chrześcijaninem, niezależnie od wieku, płci czy stanu cywilnego. Powinien poddawać się **formacji ciągłej**, przez którą ubogaca swą pracę i służbę na rzecz bliźniego.

MAJĄ BYĆ OBECNI (...) W ŻYCIU PUBLICZNYM

Przez powołanie do świętości i składanie świadectwa konieczny jest udział tercjarza zarówno w różnych wspólnotach społecznych, politycznych i kościelnych, jak i publicznie popieranie dobrych dzieł poprzez np. złożenie swego podpisu na dokumentach, udział w wyborach społecznych i politycznych, wspieranie osób odpowiedzialnych.

Jan Paweł II pisze: *Aby ożywiać duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość, służąc (...) osobie i społeczeństwu, świeccy „nie mogą rezygnować z udziału w »polityce«”, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra; (...) oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, (...) pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych (Christifideles laici 42).*

MAJĄ BYĆ OBECNI (...) W POPIERANIU SPRAWIEDLIWOŚCI

Jezus mówi: Bóg odda tobie według twego postępowania (por. Mt 16,27; Mt 6,2-6). Tak i my winniśmy zaakceptować wzajemne ludzkie relacje, aby uświadomić sobie i innym nienaruszalną godność każdej osoby ludzkiej od poczęcia do naturalnej śmierci, a we wszystkich warunkach życia prawo do wolności wyznawania wiary i sprawiedliwości społecznej. Konstytucje Generalne FZŚ mówią: *niech współpracują, o ile mają taką możliwość, w wydawaniu sprawiedliwych praw i rozporządzeń (22,1).*

MAJĄ BYĆ OBECNI PRZEZ ŚWIADECTWO SWEGO ŻYCIA

Franciszkański Zakon Świeckich ma być domem i szkołą komunii. Musimy odczuć bliskość brata w wierze, by dzielić



z nim radości i trudy, odgadywać pragnienia i potrzeby, zaofiarować prawdziwą i głęboką przyjaźń. Polem pracy winna być przede wszystkim własna rodzina, a wraz z nią wspólnota braterska, parafia, ojczyzna.

MAJĄ BYĆ OBECNI (...) PRZEZ ODWAŻNE INICJATYWY JEDNOSTKOWE CZY WSPÓLNOTOWE (...) DOKONUJĄC JAKIEGOŚ KONKRETNEGO WYBORU, ZGODNEGO Z ICH WIARĄ

Cała działalność publiczna wymaga często dokonywania wyborów z powodów moralnych. Dlatego franciszkanin świecki ma się kierować **przede wszystkim dogmatem Kościoła katolickiego w sprawach wiary i moralności**. Natomiast w sprawach nauczania ogólnospołecznego być w zgodzie ze swoim sumieniem.

NIECH PRACE UWAŻAJĄ ZA DAR ORAZ ZA UCZESTNICTWO W DZIELE STWORZENIA, ODKUPIENIA I SŁUŻBY DLA LUDZKIEJ SPOŁECZNOŚCI

Jan Paweł II na samym początku encykliki *Laborem exercens* pisze: *Praca oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo człowieczeństwo*. Jak powinna wyglądać nasza praca, pisze i św. Franciszek w Regule zatwierdzonej: *Ci bracia, którym Pan dał łaskę, że mogą pracować, niech pracują wiernie i pobożnie* (5,1). Praca jest jednym z talentów, jaki daje nam Pan, byśmy ujrzeni go pracującym. W Testamencie św. Franciszka czytamy: *I ja pracowałem własnymi rękami i pragnę pracować; i chcę stanowczo, aby wszyscy inni bracia oddawali się pracy, co jest wyrazem uczciwości. Ci, którzy nie umieją, niech się nauczą, nie z chciwości, aby otrzymać wynagrodzenie za pracę, lecz dla przykładu i zwalczania lenistwa* (20–21). Przykładem dla nas jest Jezus, który pracował u swego opiekuna – św. Józefa (por. Mt 13,55).

br. Jan Kazior

Adwent – oczekiwanie

Zawsze jest początek, a każdy początek niesie w sobie jakiś potencjał ziarna rzuconego w świeżą glebę. To nadzieja – oczekiwanie, najpierw na kwiaty, z których będą owoce. Każda chwila ludzkiego życia ma wpisane w siebie oczekiwanie. Centrum, kwintesencją chrześcijańskiego oczekiwania jest ADWENT. Zanurzamy się w jego nurt, logikę i nadzieję, jaką w sobie niesie.

Adwent jest tak zaplanowany, że jego pierwsze dwie niedziele kierują naszą uwagę na wydarzenia ostateczne – przyjście Chrystusa na końcu czasu.

Druga część to już oczekiwanie na spełnienie się obietnic mesjańskich. Nasze oczy skierowane są na Betlejem, gdzie wkrótce obietnica Ojca stanie się ciałem. I tak, co roku, najpierw przygotowanie, a potem przeżywanie Bożego Narodzenia – co jest oczywiście konsekwencją – pamięć wydarzenia, które dokonało się dwa tysiące lat temu. A ile z tego, z tej konsekwencji ma ludzkie życie? – prawdziwe aż do bólu, wypełnione oczekiwaniem, zagonione pośpiechem, szare, ciężkie przez codzienne problemy i wypełnione nieustannym, zachłannym oczekiwaniem, tęsknotą za spokojem, ciszą, miłością. Życie odarte, proste, pozbawione prawdy o Bogu staje się zwietrzałą solą. „Rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was

godzina powstania ze snu” – napomina św. Paweł. Jakiego snu? Czy można spać, zanurzyć się w błogą bierność, gdy sytuacja niepewna, gdy utrzymanie się na powierzchni wymaga włożenia wien maksimum wysiłku?

Mam znajomego, który jest przedsiębiorcą, ciągle w biegu, zajęty pracą. Kiedy tylko siada, żeby odpocząć, od razu zasypia. Organizm wykorzystuje każdą chwilę, żeby się zregenerować. Nie przeszkadza mu ani hałas bawiących się dzieci, ani włączony telewizor. Można spać nawet z otwartymi oczami, w zgiełku, w hałasie. Ale nie o takim śnie mówi nam Apostoł Narodów. Chodzi mu o coś zupełnie innego, o życie jednowymiarowe, puste, niezdolne do tworzenia głębokich relacji. Zatraciliśmy zdolność czuwania, oczekiwania, kształtowania w sobie wewnętrznej dojrzałości, która pozwala w pełni przyjąć odpowiedzialność za siebie, swoją teraźniejszość i wieczność. Dlatego tak ważne jest, by zwolnić, wyciszyć się, nabrać dystansu do codziennego zabiegania, wymuszonego koniecznością zarabiania na kolejne raty kredytu, na mieszkanie, na utrzymanie się na powierzchni życia. Ale to wszystko właśnie najbardziej absorbuje, odbiera wolność, zabija ducha, poszarza twarz. Może pierwszym zadaniem adwentowym powinno być



właśnie uświadomienie sobie tej niewoli? Odkrycia konieczności spojrzenia na Tego, który może w pełni obdarzyć wolnością?

Tylko Chrystus jest w stanie wyzwolić człowieka, pomóc mu zbudować prawdziwą perspektywę codzienności, nadać sens oczekiwaniu, obudzić – i nikt inny. Pozwólmy Mu się prowadzić – „A zbawienie stanie się bliżej nas”.

s. T.S.

Życiorys św. Franciszka

Rozdział XIII

Napisanie pierwszej Reguły i jej zatwierdzenie



32. Święty Franciszek widząc, że Pan Bóg co dzień powiększał ich liczbę, napisał prosto i zwięźle, dla siebie i dla swoich braci, formę życia i regułę, używając głównie tekstów świętej Ewangelii, której doskonałości jedynie pożałował. Włączył też nieco innych wskazań, które były niezbędne do prowadzenia świętego życia we wspólnocie. Potem razem ze wszystkimi wspomnianymi braćmi przybył do Rzymu, bardzo pragnąc, aby mu pan papież Innocenty trzeci³⁵ zatwierdził to, co był napisał.

Właśnie w tym czasie był w Rzymie czcigodny biskup asycki, imieniem Gwido, który we wszystkim honorował świętego Franciszka i jego wszystkich braci i szanował ich ze szczególną miłością. Kiedy ujrzał świętego Franciszka i jego braci, poważnie zaniepokoił się ich przybyciem, bo nie znał jego przyczyny. Obawiał się, żeby nie zechcieli opuścić swej ojczyzny, w której Pan przez nich, sługi swoje, już zaczął sprawiać wielkie rzeczy. Bardzo cieszył się, że ma w swojej diecezji tych mężów, których wielce cenił za ich życie i obyczaje. Ale usłyszawszy o przyczynie ich przybycia i poznawszy ich zamiar, bardzo ucieszył się w Panu i obiecał im w tym poradzić i dopomóc.

Oprócz tego święty Franciszek udał się do wielbego pana biskupa Sabińskiego, imieniem Jan od Świętego Pawła,³⁶ który wśród książy i prałatów Kurii Rzymskiej znany był z tego, że „gardził dobrami ziemskimi, a kochał niebieskie”. On przyjął go łaskawie i z miłością i wielce poparł jego wolę i zamiar.

33. Wszakże, ponieważ był człowiekiem przezornym i roztropnym, wypytywał go o różne rzeczy i radził, żeby przystał na życie monastyczne albo pustelnicze. Ale święty Franciszek, na ile potrafił, pokornie opierał się jego perswazji, nie dlatego żeby pogardzał tym, co mu radzono, ale dlatego, że afektywnie lgnął do czego innego i kierował się wyższym pragnieniem. Pan biskup podziwiał jego zapał i bojąc się, by nie zrezygnował z wielkiego zamierzenia, pokazywał mu bardziej szerokie drogi. Zniewolony jego stałością przystał na jego prośby i potem już starał się popierać jego sprawę u pana papieża.

Podówczas przewodził Kościołowi Bożemu pan papież Innocenty trzeci, mąż pełen chwały, a także bogaty w wiedzę, słynący wymową, gorliwy w trosce o sprawiedliwość w tym, czego wymagało pielęgnowanie wiary

chrześcijańskiej. Gdy zapoznał się z *votum* mężów Bożych, po uprzednim rozważeniu sprawy, wyraził zgodę na ich prośbę i następnie zatwierdził³⁷. Udzielił im wiele zachęt i napomnień, po czym pobłogosławił świętemu Franciszkowi i jego braciom, mówiąc: „Bracia, idźcie z Bogiem, i jak was On raczy natchnąć, tak goście wszystkim pokutę. A gdy wszechmocny Bóg pomnoży was w liczbę i łaskę, z radością donieście mi o tym, a ja wam udzielę więcej pozwoleń i bezpiecznie powierzę wam większe zadania”.

Naprawdę, gdziekolwiek święty Franciszek się udał, tam Pan był z nim, ciesząc go objawieniami a dobrodziejstwami dodając otuchy. Pewnej nocy, kiedy głęboko zasnął, zobaczył, że idzie jakąś drogą, koło której rosło potężne drzewo. Drzewo piękne i silne, grube i bardzo wysokie. Gdy zbliżył się do niego i stojąc pod nim podziwiał jego piękno i wielkość, nagle zdarzyło się, że sam święty wyszedł na taką wysokość, iż dosięgnął czubka drzewa. Chwył je rękami i bardzo łatwo nachylił ku ziemi. Rzeczywiście tak się stało, kiedy pan Innocenty, drzewo naj-bardziej na ziemi wyniosłe i wspaniałe, jak naj-bardziej łaskawie skłonił się ku jego prośbie i woli³⁸.

³⁵Innocenty III, kardynał Lotariusz Segni, został papieżem w 1198 r., zmarł w Peruggi w 1216 r., wnet po przeprowadzeniu Soboru Laterańskiego IV w 1215 r.

³⁶Jan Colonna, kardynał tytułu św. Pryska, benedyktyn z klasztoru św. Pawła za bramą Ostyjską w Rzymie, potem biskup Sabiński. Zmarł w 1215 r.

³⁷Tekst pierwotnej Reguły św. Franciszka, zatwierdzonej wówczas przez Innocentego III w sposób ustny – rok 1209 lub 1210 – nie zachował się, a próby odtworzenia go są sztuczne i bezcelowe.

³⁸Epizod ten, ważny dla historii pierwotnego franciszkanizmu, autor opowiedział szczegółowiej w „Życiorysie II”, nr. 16 i 17.



XVIII Ogólnopolska Pielgrzymka FZŚ na Jasną Górę – 29 i 30 lipca 2011

Od wieków każdy będący pątnikiem idzie śladami Eliasza. Bóg jest zawsze i wszędzie obecny, ale są takie miejsca, w których Jego obecność zostaje niejako „spotęgowana”. Tam człowiek może usłyszeć Boga tak jak Eliasza – w lekkim powiewie wiatru. Pielgrzymka to swoista przestrzeń, podobna do drogi Eliasza ku świętej górze. W niej i poprzez nią Bóg staje z człowiekiem, aby go przemienić i wezwać do urzeczywistniania powołania. W tym kryje się najgłębszy sens podjęcia pątniczego trudu. Pielgrzymując ku Jasnej Górze, odkrywamy prawdę, która ma moc przemieniania naszej codzienności – na tej ziemi jesteśmy tylko gośćmi i pielgrzymami z daleka od domu Ojca (por. Hbr 11,13).

Pielgrzymka rozpoczęła się nocnym czuwaniem od Apelu Jasnogórskiego, czyli 29 lipca o 21.00. Apel poprowadził przewodniczący Konferencji Asystentów Narodowych o. Marian Jarząbek OFMConv, który mówił o czuwaniu Maryi, nawiązując do motta tej pielgrzymki: „Ducha nie gaście”, i o czuwaniu św. Maksymiliana Marii Kolbego, w związku z 70. rocznicą jego śmierci w bunkrze głodowym w Auschwitz, oraz wspominał bł. Anielę Salawę z racji 20. rocznicy jej beatyfikacji – przez papieża Jana Pawła II 13 sierpnia 1991 r. na krakowskim Rynku Głównym – jako ubogiej służącej. Następnie nocne czwanie prowadziły regiony: częstochowski i gdański. Przełożona narodowa s. Joanna Berłowska powitała wszystkich czuwających i dodała otuchy, życząc wielu łask Bożych w życiu osobistym i dla wspólnot regionów. Mszy św. o północy przewodniczył o. Witold Regulski OFMConv, asystent Regionu Gdańskiego, a homilię wygłosił o. Bolesław Kanach OFMConv, były asystent narodowy.

Homilię ojciec rozpoczął od wypowiedzi papieża Jana Pawła II, który Jasną Górę nazwał Kaną; więc przyszliśmy na wesele do Kany, by weselić się przez całą noc czuwania. Nawiązał również do motta tej pielgrzymki oraz wypowiedzi sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, którego 110. rocznicę urodzin i 30. rocznicę śmierci w tym roku obchodzimy. Wspominał również bł. Anielę Salawę. Również 20 lat temu w Koszalinie papież Jan Paweł II, którego pielgrzymka po kraju była przypomnieniem przykazań Bożych, zwracał uwagę na niewypełnianie tychże przykazań, na deptanie praw Bożych w ojczyźnie – także jego ojczyźnie-matce. Dalej rozwinął myśl o Maryi, która – jak w pieśni „Maryjo, śliczna Pani” – dziękowała Bogu w każdym położeniu, a której hymn pochwalny, uwielbienia i dziękczynienia, wyśpiewywał nasz zakonodawca – św. Franciszek. Mamy, jak Ona, wszystko przyjmować z Bożej ręki: „Oto ja służebnica Pańska...”, która była posłuszna Bogu aż po śmierć Syna na krzyżu. I jako Gwiazda Zaranna przewodzi naszej pielgrzymce do sanktuarium w Częstochowie. Niech franciszkanie świeccy dają świadectwo miłości jak Maryja. W życiu Maryi można zobaczyć, że była: Dziewicą słuchającą – przyjmującą Słowo Boże bez zbędnych słów; Dziewicą modlącą się – w czasie nawiedzenia św. Elżbiety wyśpiewała *Magnificat*; Dziewicą proszącą Jezusa – np. podczas wesela w Kanie; Dziewicą rodzącą Syna w Betlejem; Dziewicą ofiarującą – podczas ofiarowania Jezusa w świątyni; Dziewicą współcierpiącą z Jezusem na krzyżu. My wszyscy, franciszkanie, nie tylko świeccy, przybyliśmy do Maryi – do Kany – i Ona nam mówi:



„Zróbcie wszystko, cokolwiek Syn wam powie” – tymi słowami o. Bolesław zakończył homilię. Następnie przełożona narodowa s. Joanna Berłowska wypowiedziała w imieniu wszystkich franciszkanów trzech zakonów akt zawierzenia Niepokalanej.

Na zakończenie Eucharystii o. Marian Jarząbek podziękował wszystkim obecnym, przypominając motto pielgrzymki oraz o chorych i cierpiących, aby i za nich ofiarować nasze pielgrzymie trudy, bo oni za naszą pielgrzymkę ofiarują swoje cierpienia.

Następnie czwanie prowadziły regiony: lubelski, poznański, katowicki, a nad całością czuwała s. Jolanta Bogdanów, przełożona Regionu Poznańskiego, i o. Andrzej Romanowski OFMConv, asystent narodowy FZŚ. Były modlitwy oraz refleksje o życiu św. Maksymiliana, bł. Anieli i sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, o którym mówiła s. Leokadia Puto z regionu katowickiego. Brat Leon Becker, także z regionu katowickiego, odczytał orędzie Wielkiej Nowenny Fatimskiej. Czuwanie zakończono o godz. 4.00.

Sobotę 30 lipca rozpoczęto Różańcem – tajemnice bolesne od stacji modlitwy Jezusa w Ogrójcu, gdzie powitał wszystkich o. Marian Jarząbek. Rozważania i Różaniec prowadził region szczeciński. Na jasnogórskim szczytzie o godz. 11.00 powitali wszystkich przeor paulinów o. Roman Majewski – naszym zawołaniem „Pokój i Dobro” oraz Przełożona narodowa, która dziękowała wszystkim czuwającym, a w szczególności s. Joannie Bogdanów. Następnie była uroczysta Msza św., której przewodniczył, jak i wygłosił homilię o. Zdzisław Gogola OFMConv. W homilii nawiązał do faktu, że to już 18. raz franciszkanie świeccy pielgrzymują z całej Polski do Jasnogórskiej Pani, aby podziękować za dar życia i zdrowia, za radość i pokój w sercu, za powołanie do FZŚ. Z kolei o. Stok zachęcał, aby w każdej parafii byli franciszkanie świeccy kanonicznie erygowani, bowiem oni wspierają człowieka w drodze do Boga, niejako wskazując tę drogę przez swoje świadectwo życia: pokory, modlitwy i pokuty, a przede wszystkim przez radość życia, radość z każdego zdarzenia. Trzeba zachowywać przykazania, kierować się miłością, bo tylko miłość jest twórcza. Miłość to wielka siła w człowieku do budowy pokoju i dobra – mówił ojciec.

Liturgię słowa przygotowały regiony: przemyski, lubelski, a służbę liturgiczną sprawował region lubliniecki. Dary składali przedstawiciele: Rycerze św. Franciszka z regionu katowickiego – tarcze i kwiaty, z regionu wrocławskiego – chleb, z regionu częstochowskiego – owoce, z regionu bielsko-żywieckiego – hostie i z regionu rybnickiego – wino; dar dla sanktuarium złożyła Rada Narodowa oraz FZŚ z Białorusi – obraz papieża JPII. Komentarz prowadziła siostra z regionu warszawskiego, a modlitwę wiernych przygotował region olsztyński. Po Eucharystii przełożona narodowa s. Joanna Berłowska odczytała Akt Zawierzenia FZŚ

Jasnogórskiej Pani, a na zakończenie asystent narodowy o. Marian Jarząbek dziękował każdemu za uczestnictwo, życząc wielu łask Bożych. Rycerze w symbolu „Braterstwa, Pokoju i Dobra” wypuścili trzy gołębie. O godz. 15.00 Drogi Krzyżową na walach rozpoczęto Koronką do Miłosierdzia Bożego. Rozważania prowadziły siostry z regionu krakowskiego, a śpiew z regionu poznańskiego. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej prowadził o. Andrzej Romanowski OFM Cap, który udzielił końcowego błogosławieństwa.

s. Bogdana

W związku z wprowadzeniem nowego brewiarza FZŚ z 4-tygodniowym cyklem liturgii godzin, prezentujemy bieżący kalendarz roku liturgicznego z zaznaczonymi tygodniami oficjum, uroczystościami i świętami, obowiązującymi FZŚ.

Kalendarz liturgiczny

Okres zwykły

- 2 października – 27. niedziela zwykła – od 2 do 8.10 – III tydzień
3.10 – I nieszpory z uroczystości św. Franciszka – modlitwy: Oficja o Świętych
4.10 – uroczystość św. Franciszka z Asyżu – modlitwy: Oficja o Świętych
 9 października – 28. niedziela zwykła – od 9 do 15.10 – IV tydzień
 16 października – 29. niedziela zwykła – od 16 do 22.10 – I tydzień
 23 października – 30. niedziela zwykła – od 23 do 30.10 – II tydzień
 30 października – 31. niedziela zwykła – od 30.10 do 5.11 – III tydzień
 6 listopada – 32. niedziela zwykła – od 6 do 12.11 – IV tydzień
 13 listopada – 33. niedziela zwykła – od 13 do 19.11 – I tydzień
17.11 – święto św. Elżbiety Węgierskiej – modlitwy: Oficja o Świętych
 20 listopada – uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata – od 20 do 26.11 – II tydzień

Okres Adwentu

- 27 listopada – 1. niedziela Adwentu – od 27.11 do 3.12 – I tydzień
29.11 – święto Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego
 – modlitwy: Oficja o Świętych
 4 grudnia – 2. niedziela Adwentu – od 4 do 10.12 – II tydzień
 11 grudnia – 3. niedziela Adwentu – od 11 do 17.12 – III tydzień
 18 grudnia – 4. niedziela Adwentu – od 18 do 24.12 – IV tydzień

Okres Bożego Narodzenia

- 25 grudnia – uroczystość Narodzenia Pańskiego
 – od 25 do 31.12 – I tydzień
1 stycznia 2012 – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi – Nowy Rok
 – 1.01 – niedziela z I tygodnia
 – od poniedziałku 2 do 7.01 – II tydzień
 8 stycznia – święto Chrztu Pańskiego
 – 8.01 – niedziela z I tygodnia – kończy się okres Bożego Narodzenia

Okres zwykły od poniedziałku 9.01 do 14.01 – I tydzień

- 15 stycznia – 2. niedziela zwykła – od 15 do 21.01 – II tydzień
 22 stycznia – 3. niedziela zwykła – od 22 do 28.01 – III tydzień
 29 stycznia – 4. niedziela zwykła – od 29.01 do 4.02 – IV tydzień
 5 lutego – 5. niedziela zwykła – od 5 do 11.02 – I tydzień
 12 lutego – 6. niedziela zwykła – od 12 do 18.02 – II tydzień
 19 lutego – 7. niedziela zwykła – od 19 do 25.02 – III tydzień



Dekalog (cz. II)

Ostatnio żywo dyskutujemy o aborcji, o „uldze” w czasie przewlekłej choroby. Uzasadnieniem jest wybór mniejszego zła. A co to jest mniejsze zło? Piąte przykazanie brzmi jasno: „Nie zabijaj”. Czy można zabić bardziej lub mniej, szybciej lub później, boleśniej lub łagodniej? Zabijamy nie tylko dosłownie. To także nałóg używek, trucie środowiska czy chemiczne poprawianie roślin. I dla naszych najmniejszych braci, jak mówi św. Franciszek, należy jest szacunek, bo to wszystko dzieło Stworzyciela. Tym sposobem nie tylko niszczymy siebie, przekraczamy piąte przykazanie, lecz i w pewnym sensie podnosimy rękę na Boga, bowiem: *Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył...* (Rdz 1,27). Jeszcze dobitniej o nienarodzonych pisze Jeremiasz: *Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię* (Jr 1,5). Mamy więc chronić życie.

Brak poszanowania życia przekłada się na lekceważenie miłości, uczuć. Cnota czystości staje się staromodną zaletą. Media preferują, a za nimi coraz częściej ustawodawcy, całkowitą wolność wyboru w sprawie płci, związków rodzinnych. Takie pojęcie wolności zawiera błąd w interpretacji. Doskonale wyjaśnia to Katechizm: „Czystość domaga się osiągnięcia panowania nad sobą, które jest pedagogią ludzkiej wolności. Alternatywa jest oczywista: albo człowiek panuje nad swoimi namiętnościami i osiąga pokój, albo pozwala zniewolić się przez nie i staje się nieszczęśliwy. (...) Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swojego celu drogą wolnego wyboru dobra” (KKK 2339). Popętnienie grzechu cudzołóstwa powoduje, że lekceważąc drugą osobę, zrywamy naszą przyjaźń wobec niej i wobec Chrystusa. Takie słowa jak czystość, umiarkowanie, panowanie nad sobą, zgorszenie odchodzą do lamusa i postawa odzwierciedlająca ich właściwe znaczenie wywołuje pewne lekceważenie. A jednak jest warta zachodu, tak

jak całe życie zgodne z Bożymi zasadami, mimo że *z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich* (Łk 21,17). Moda promuje przekraczanie ograniczeń, które powodują śmierć duchową. Pedagodzy, katecheci zwracają uwagę, że już nawet normy cywilne nie nadążają, by opanować to zniewolenie nadmiarem wolności. A co ja robię? Czy też czekam na przekaz medialny? Czy raczej żyję słowami: *Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela* (Mk 10,9) lub tymi wymagającymi rezygnacji z dotychczasowego domu: *Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem* (Rdz 2,24). Czystość otoczenia, pachnące ubrania tak wspaniale oddziałują na nasze samopoczucie. A czystość sumienia? Czyż nie ona powinna dawać nam zadowolenie w życiu?

Inną bolesną sprawą jest brak poszanowania cudzej własności. Czasy komunizmu dokonały dużego spustoszenia w naszej mentalności. Do nas, chrześcijan, Bóg powiedział: *Nie będziesz kradł* (Wj 20,15) i sprawa jest oczywista. A dla zrównoważenia złych pokus warto postępować według takiej rady: *Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi* (Pwt 15,11). Zwłaszcza teraz, gdy spotyka nas tak wiele kataklizmów, możemy wykazać swoją postawę, by pomóc odbudować, a nie grabić. By wykorzystać w dobrym celu swoje zdolności czy pieniądze.

Następna grupa przykazań dotyczy naszych pokus, wątpliwości, jakie natchodzą nas w życiu. Tego, co rozgrywa się gdzieś wewnątrz, w myślach. *Prolog Ewangelii św. Jana wywyższa Słowo. A my często słowem bezmyślnie szafujemy. Tym Słowem jest Prawda. A co jest Prawdą, poucza św. Jan: Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy* (16,13). Wątpliwy „pokarm” dają nam niektóre programy telewizyjne lub prasa, które w sposób szczególny epatują oszczerstwami, zadając kłam prawdzie. Nawet osoby zasiadające w ławach reprezentujących nasz chrześcijański naród, z brudu i



profanacji słowa czynią mistrzowską drogę! Wbrew pozorom, słowem można zranić dotkliwiej niż narzędziem. Wypowiedziane publicznie kłamstwo, ujawnienie czyichś wad powodują, że umniejszamy człowieka. Jakoś te środki przekazu, przepełnione ironią, obłudą, zamierzonym wywlekaniem brudów, znajdują podatny grunt – naszą ciekawość i, tym samym, poparcie. Zbojkotowanie takiego niegodziwego przekazu może spowoduje zastanowienie się nad swoją postawą tych, co świadomie wprowadzają nas w błąd. Jak dużo energii pochłania zafałszowywanie historii, a przecież nasz Mistrz powiedział: *przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie* (J 18,37).

Ostatnie dwa przykazania brzmią: *Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego...* (Wj 20,17). Bardzo łatwo wpaść w grzech zazdrości, chciwości. Można jednak wyzwolić w sobie pozytywne pożądanie – to chęć widzenia Boga, a nie mamony czy słodkości wątpliwych reklam. Wtedy brak bogactwa, urody nie będą powodem smutku. W obecnych czasach nasze zmysły i oczy często są wystawiane na żądę posiadania, bo jakże mocno zaznaczony jest mit piękna ciała, sprawności fizycznej. To odciąga nas od piękna wnętrza. Podobnie dzieje się i w sprawach materialnych. Lepsze życie drugiej osoby raczej winno wyzwać chęć dorównania, radości z czyjegoś szczęścia, a jednak zdarza się, że jest powodem smutku.

Gdzieś gubimy życzliwość i nasze serca pogrążają się w żalu. W skrajnym przypadku gorycz niszczy nie tylko moralnie, lecz i powoduje fizyczną chorobę. Święty Mateusz przestrzega: *Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa* (15,19). Może warto robić EKG nie tylko w przychodni, ale i w konfesjonale, mimo że o tym przypominają jedynie media katolickie.

Na koniec pozostawiłem czwarte przykazanie: *Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie* (Wj 20,12), bowiem ono spina część Dekalogu poświęconą Bogu oraz to, co dotyczy naszych zachowań i myśli wobec bliźniego. Znaczenie tych słów można rozciągnąć na wszelkie międzyludzkie relacje. Wiadomo, że najważniejsza jest rodzina, bo w niej skupia się nasze życie codzienne. Pozostałe odniesie-

nia do ludzi w państwie: władza–na-ród, w pracy: przełożony–podwładny, w szkole, na ulicy są jakby odbiciem tego, co dzieje się w domu. W trójpostaciowym oddziaływaniu ojciec–matka–dziecko należy wzorować się na relacji istniejącej w Trójcy Świętej. To wywyższenie rodziny jest ubogacone przez sakrament małżeństwa. Dlatego powinniśmy ciągle ewangelizować siebie nawzajem oraz nasze dzieci. Czwarte przykazanie zwraca uwagę na tych często mijanych biednych, chorych, opuszczonych. To będzie nasze małe chrześcijańskie wyręczenie instytucji państwowych jak domy pomocy, domy dziecka czy hospicja. Jako społeczeństwo też jesteśmy rodziną i mamy zadanie do wypełnienia, *bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką* (Mt 12,50). Brak szacunku do ludzi rozrasta się z czasem w konflikty zbrojne. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że

to jedyne przykazanie, w którym Bóg już obiecuje nagrodę! Czy nie warto się o nią postarać? Często używamy określenia mała ojczyzna. Wydaje mi się, że właśnie w małej ojczyźnie naszych serc powinniśmy pielęgnować to, co zalecił bądź dał nam Bóg, *bo widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre* (Rdz 1,31). A wtedy na zasadzie domina to dobro rozejdzie się po świecie bez względu na wszelkie przeciwności czy wątpliwe poprawianie prawa.

Na koniec takie dwie wypowiedzi: *Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić* (Mt 5,17) oraz: (...) *oto przyszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?”. Odpowiedział mu: (...) jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania*” (Mt 19,16-17).

br. Marian Franc



2 sierpnia przeżywamy w Kościele odpust Matki Bożej Anielskiej. Jest on uroczyscie obchodzony we wspólnotach franciszkańskich, także w klasztorze bernardyńskim w Kole, zwłaszcza przez FZŚ i młodzież franciszkańską.

U stóp Asyżu wznosi się Bazylika Matki Bożej Anielskiej, wybudowana w XVI wieku. W samym centrum świątyni znajduje się mały kościółek z IX wieku, który Biedaczyna z Asyżu otrzymał od benedyktynów. Pierwotny jego tytuł brzmiał: Najświętszej Maryi Panny z Doliny Jozafata i miał być ufundowany przez pielgrzymów powracających z Ziemi Świętej. Etymologicznie oznacza tyle, co cząstka, cząsteczka, kawałeczek. Odnosi się do małej kapliczki i do miejsca dziś bardzo drogiego dla zakonu franciszkańskiego. Tytuł kapliczki oznacza Maryję, Matkę Bożą Królową Aniołów, a więc istot najwyższych wśród stworzeń.

Na początku XIII wieku kościółek był w ruinie. Odbudował go św. Franciszek w latach 1207–1208. Właśnie w nim 24 lutego 1209 – w dniu św. Macieja – usłyszał słowa: *Idźcie i głoscie: „Bliskie już jest królestwo niebieskie”* (...). *Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani łaski* (Mt 10,6-10a). Święty Franciszek odczytał te słowa dosłownie i zaczął głosić Ewangelię w Asyżu i okolicy. Pozyskał kilku braci, m. in. Bernarda z Quintavalle i Piotra z Cattanio, później brata Egidiusza. Wszyscy zamieszkali razem przy tym kościółku.

Odpust Porcjunkuli

Kiedy było ich 12, określili się jako bracia mniejsi. Za cel obrali sobie głoszenie pokuty i posługę miłosierdzia. W roku 1211 benedyktyni z góry Subasio ofiarowali to miejsce Franciszkowi, które stało się domem macierzystym św. Franciszka i jego pierwszych naśladowców. W tym kościółku schroniła się Klara Offreduccio... W Niedzielę Palmową 1212 roku odbyły się jej obłóczyny zakonne. Tak narodził się II Zakon św. Franciszka (Ubogie Panie – siostry klaryski). Do tego miejsca bracia mniejsi powracali po wyprawach misyjnych i tutaj odbywały się pierwsze kapituły zakonne. W tym miejscu 3 października 1226 roku zakończył doczesne pielgrzymowanie święty Biedaczyna, który przed śmiercią błagał braci, aby tego miejsca nigdy nie opuścili.

11 kwietnia 1909 roku papież św. Pius X podniósł kościół do godności bazyliki patriarchalnej i papieskiej. Błogosławiony Jan Paweł II wielokrotnie to miejsce również odwiedził, aby złożyć dar modlitwy za Kościół powszechny przez wstawienictwo Matki Bożej Anielskiej, jak i św. Franciszka z Asyżu.

Tutaj Jezus i Maryja w 1216 roku ofiarowali św. Franciszkowi łaskę odpustu zupełnego dla nawiedzających Porcjunkulę. W 1480 roku papież Sykstus VI rozciągnął dar tego odpustu na I i II zakon franciszkański. W 1622 roku papież Grzegorz XV objął nim wszystkich pielgrzymów.

Papież Paweł VI w 1967 roku konstytucją apostolską *Indulgentiarum doctrina* potwierdził przywilej odpustu we wszystkich świątyniach franciszkańskich, ponadto ustanawiając jego uzyskanie także w kościołach parafialnych.

o. Krystian Olszewski OFM



LIST KONFERENCJI WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE – PRZYGOTOWANY Z OKAZJI 70. ROCZNICY MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI ŚW. MAKSYMILIANA KOLBEGO – ZOSTAŁ SKIEROWANY PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO KWPZM DO WIERNYCH I OSÓB KONSEKROWANYCH.

Święty Maksymilian – świadek wiary i współdziałania z Bogiem

14 sierpnia przypada 70. rocznica męczeńskiej śmierci św. o. Maksymiliana Marii Kolbego, franciszkanina z rodziny konwentualnej, patrona naszych trudnych czasów. W kontekście prawdy o powszechności zbawienia uświadamiamy sobie, że również świętość ma taki uniwersalny wymiar, bo przemawia także po latach, promieniuje blaskiem cnót, inspirując do pytań o osobiste doświadczenie wiary. Heroiczny czyn św. Maksymiliana w obozie koncentracyjnym Auschwitz, wieńczący całe jego życie oddane Bogu, pozostaje wciąż wymowny i przekonuje, że słowa Jezusa w życiu jego uczniów mogą spełniać się dosłownie: *Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich* (J 15,13). Ojciec Maksymilian już w pierwszych dniach swego kapłaństwa odprawiał Mszę Świętą z prośbą o łaskę apostołstwa i męczeństwa, mawiając też, że dla Niepokalanej chciałby być starty na proch.

Świadectwo św. Maksymiliana uczy

Bóg nie przestał wychowywać i uczyć swoich uczniów. Uczy również nas – tak poprzez ewangeliczne słowo, jak i poprzez przykład życia i śmierci św. ojca Maksymiliana, który jest również patronem 2011 roku, ogłoszonym przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Rajmund Kolbe urodził się 8 stycznia 1894 roku w Zduńskiej Woli, w niezamężnej, religijnej rodzinie tkaczy. W dzieciństwie – jak wyznał matce – miał wizję Matki Bożej, która pytała go, czy chce korony, które trzymała w ręce: białą – symbol czystości i czerwoną – symbol męczeństwa; na co odpowiedział twierdząco. W 1907 roku rozpoczął naukę w małym franciszkańskim seminarium we Lwowie, gdzie po trzech latach wstąpił do zakonu, otrzymując imię Maksymilian. Filozofię i teologię studiował w Rzymie.

Tam w 1917 roku założył Rycerstwo Niepokalanej dla bardziej świadomego i gorliwszego szerzenia królestwa Bożego, a także dla podjęcia modlitwy za nieprzyjaciół Kościoła. W roku 1918 przyjął święcenia kapłańskie. Realizując założenia stowarzyszenia, w roku 1922 wydał w Krakowie pierwszy numer ogólnopolskiego miesięcznika „Rycerz Niepokalanej”. 5 lat później założył największy w świecie katolickim klasztor – Niepokalanów, który w 1939 roku liczył 700 zakonników. Mimo poważnej choroby płuc w roku 1930 rozpoczął pracę misyjną w Japonii, gdzie wydawał podobne pismo w języku japońskim i gdzie założył japoński odpowiednik Niepokalanowa. W 1936 roku został przełożonym polskiego Niepokalanowa, znanego już ze swej działalności wydawniczej. 3 lata później miała miejsce pierwsza próba audycja niepokalanowskiego radia. Od wybuchu II wojny w sposób szczególny pomagał okolicznej ludności. Był dwukrotnie aresztowany przez hitlerowskich okupantów. Ostatecznie przewieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz, po dwóch miesiącach heroicznego świadectwa wiary, cierpliwości i miłości, 30 lipca 1941 r. dla ratowania życia ojca rodziny zgłosił się na śmierć w bunkrze głodowym. Jako ostatni z więźniów, dobitny śmiertelnością zastrzykiem, zginął 14 sierpnia 1941 r. W Rzymie 17 października 1971 r. został beatyfikowany, kanonizowany zaś 10 października 1982 roku.

Spoglądając na św. Maksymiliana, którego życie zwińczył heroiczny gest oddania życia za drugiego człowieka, trzeba być uważnym, by nie zapomnieć o Maksymilianie człowieku: żywym, zmagającym się z codziennością, by we wszystkim pozostawać wiernym Bogu i szerzyć Jego królestwo. Łaska heroicznego świadectwa miłości nie spada na człowieka przy-

padkowo; otrzymują ją ci, którzy są gotowi do jej przyjęcia. Święty Maksymilian był święty nie tylko w chwili śmierci, ale był taki przez całe swoje życie – uwieńczone, ukoronowane heroicznym czynem. Był wierny w codziennych rzeczach i dlatego też okazał się wierny w chwili najwyższego wyzwania. Życie za drugiego człowieka oddał bowiem nie tylko w obozie Auschwitz, ale wcześniej oddawał je dzień po dniu, służąc niezmiernie dla Bożej sprawy, wrażliwy na każdego człowieka, który mógł potrzebować jego pomocy. Warto uświadomić sobie, że i w przypadku wydarzenia z życia św. Maksymiliana Bóg potwierdził swą troskę o zbawienie każdego człowieka. I tak jak w przypadku wydarzenia ewangelicznego chodziło nie tylko o ocalenie dziewczynki nękaną przez złego ducha, tak też i w wydarzeniu z Auschwitz chodziło nie tylko o ocalenie Franciszka Gajownicza, ojca rodziny, którego o. Maksymilian zastąpił w bunkrze głodowym. Ratował on bowiem nie tylko tego człowieka, ale również dziewięciu towarzyszy agonii w bunkrze, których swoją postawą, dobrym i szlachetnym słowem, pokojem serca zjednoczonego z Bogiem i ludźmi, mocą wiary i



kapłaństwa przygotowywał na godne spotkanie ze śmiercią. Poprzez jego świadectwo Bóg uczył i wychowywał świadków zdarzenia tak spośród ofiar, jak i katów, przekonując, że w samym centrum zwyrodnienia i pogardy dla życia możliwe jest pozostać człowiekiem, człowiekiem wrażliwym i odważnym, zachowującym rycerskie serce i wiarę. Przez to świadectwo franciszkańskiego zakonnika, nowego herolda Wielkiego Króla, rycerza Niepokalanej, Bóg uczy i wychowuje również nas.

Bóg wzywa do udziału w dziele zbawienia

Bóg nie przeprowadza swojego dzieła poza człowiekiem, ale we współpracy z nim. Zsyłając na ziemię swojego Syna, wezwał do współuczestnictwa ubogą Miriam z Nazaretu, którą – szczególnie w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia – ukochał o. Maksymilian. W głoszeniu królestwa w życiu ziemskim Jezus wezwał do współuczestnictwa apostołów. Również Samarytankę wezwał do współ-

uczestnictwa w dziele ocalenia jej córki – poprzez akt wiary, pokorę i moc żarliwej, wytrwałej modlitwy. Podobnie też wezwał o. Maksymiliana do współuczestnictwa w dziele ewangelizacji, w szerzeniu ideałów franciszkańskich i szczególnej miłości i oddania Matce Bożej, by ostatecznie wezwać go do współuczestnictwa w dziele ocalenia człowieka uwięzionego w strukturach nieprawości, która także w obozie Auschwitz ujawniła swą niszczącą siłę. Tam jednak Bóg ujawnił też w osobie o. Maksymiliana i jemu podobnych wyzwalającą moc miłości, zdolną pokonać ludzką złość, ból, strach, lęk. Dzieło Boga jeszcze się nie kończy. Bóg wciąż wzywa człowieka do udziału w dziele zbawienia, w dziele Jego zwycięskiej miłości. Ewangeliczne słowo oraz przykład życia i śmierci św. Maksymiliana jawią się jako żywe wołanie Boga do nas, byśmy nie obojętnieli na to, co dziś dotyczy człowieka i jego godności, byśmy nie ulegali pokusie świętego spokoju i łatwych, doraźnych rozwiązań, ale byśmy trwali w niewzruszonej pewności, że poprzez

moc wiary każdy akt wierności Bogu, Jego słowu, przykazaniom, każde ufne podejmowanie Jego wyzwań sprawdzi na ziemię moc, która jest w stanie ocalić nas oraz wszystkich, których Bóg poprzez nasze świadectwo zechce ocalić. Z jakąż wdzięcznością wobec Boga trzeba nam myśleć o tym świętym, który nie ma nawet swojego grobu, bo jego prochy rozwiały wiatr nad oświęcimską ziemią. Z jakąż wdzięcznością wobec Boga trzeba nam myśleć o świętym, w którego życiu spełniły się słowa św. Pawła: „Będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim w tej nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia”. Z jakąż żarliwością i wytrwaleścią trzeba nam prosić Pana, byśmy wśród naszych codziennych doświadczeń dawali się Panu doprowadzać do zbawienia, a naszym życiem pomagali do zbawienia doprowadzać innych.

*ks. Tomasz Sielicki TChr,
przewodniczący Konferencji*



Spotkanie we Lwowie

„Zanim zakończymy tę uroczystą liturgię,
nie mogę nie wspomnieć...
postaci związanych z tą ziemią.
Wpierw mam na myśli św. Jana z Dukli,
którego relikwie towarzyszą dziś naszemu spotkaniu”

(Jan Paweł II, Lwów 26.06.2001).

8 lipca br. w godzinie południowej po odmówieniu modlitwy „Anioł Pański” zgromadzeni bracia z Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP w Polsce i Prowincji św. Michała Archanioła na Ukrainie uczestniczyli w obrzędzie poświęcenia odnowionego grobowca zakonnego ojców bernardynów na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Poświęcenia dokonał bp Stanisław Szyrokoradiuk z Kijowa.

W akcie poświęcenia udział wzięli: mieszkańcy Lwowa; delegacja mieszkańców Dukli, którzy przybyli na uroczystości odpustowe św. Jana z Dukli, patrona miasta; delegacja ze sztandarem św. Jana z Dukli z Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie; delegacja ziemi rodzinnej Jana Du-

klana, m.in. chór z Łęk Dukielskich, który zaśpiewał kilka pieśni o świętym patronie. Wszystkim, którzy wzięli udział w tej modlitwie podziękował o. Jarosław Kania, minister prowincjalny z Krakowa.

Na zakończenie podniosłych uroczystości została odmówiona Litania do św. Jana z Dukli i ucałowanie jego relikwii. W imieniu zakonu wszystkim zgromadzonym podziękował o. Dobrosław Kopysteryński, minister prowincjonalny z Żytomierza. Główny celebrans podziękował również ojcom bazylianom – obecnym gospodarzom – którzy użytkują świątynię bernardyńską jako cerkiew św. Andrzeja.

o. Krystian Olszewski OFM



Święto Matki Bożej Anielskiej – odpust Porcjunkuli

Spotkanie przybyłych członków FZŚ i sympatyków św. Franciszka do bazyliki panewnickiej na odpust Porcjunkuli – 2 sierpnia – rozpoczęto tradycyjnie liturgią godzin, którą prowadził br. Leon Becker. Później powitał wszystkich przełożony regionalny br. Edward Noras, podając plan spotkania. Uroczystą Eucharystię sprawowało sześciu ojców, a przewodniczył prowincjał o. Ezdrasz Biesok OFM, który został powitany przez br. Edwarda Norasa oraz s. Teresę Strużyń. Również o. Tobiasz Kołodziejczyk, asystent regionu katowickiego, powitał wszystkich przybyłych tercjarzy i zaznaczył, że panewnicka Prowincja Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych służy asystencją pięciu regionom franciszkanów świeckich, mianowicie: katowickiemu, rybnickiemu, bielsko-żywieckiemu, lubliniecko-tarnogórskiemu i częstochowskiemu. Ponadto poinformował o znajdujących się na ołtarzu, niedawno wprowadzonych, relikwiach bł. Anieli Salawy. Ojciec prowincjał sprawował Mszę św. w intencji o liczne i nowe powołania do FZŚ, a o. Tobiasz za zmarłych członków FZŚ. Oprawę liturgiczną sprawowali tercjarze, mianowicie: czytania – członkowie rady wspólnoty panewnickiej, śpiew psalmu – s. Bogdana z regionu rybnickiego, procesja z darami – br. Henryk Gładysz i siostra z regionu katowickiego.

Homilię wygłosił o. Tobiasz, mówiąc o Porcjunkuli, czyli odpuscie zupełnym, który możemy ofiarować za siebie lub za osobę zmarłą oczekującą na niebo. W Porcjunkuli kościółku św. Franciszek wybrał Maryję za opiekunkę swego zakonu; to miejsce wybrane przez Boga i nam dane. Ponadto mówił o bł. Anieli Salawie. Błogosławiona tercjarka, zanim wstąpiła na drogę św. Franciszka, należała już do Bractwa Nieustającej Pomocy, Sodalicji Mariańskiej, Bractwa Różańcowego, Bractwa Szkaplerznego – wszystkie te zgromadzenia koncentrują się na nabożeństwach do Matki Bożej. I tak jak św. Franciszek uwielbiał Maryję Dziewicę, tak i Aniela uwielbiała, wyśpiewując Jej hymny pochwalne, modląc się na różańcu, nosząc szkaplerz, wyprasząc Boże łaski dla wielu. Trzeba jednak stawiać sobie pytanie, co znaczą te różne tytuły Matki Bożej; trzeba się zastanowić, aby usłyszeć prawdę o sobie, o naszym człowieczeństwie, aby nie zagubić się tylko w zwykłej pobożności; trzeba strzec tych miejsc, które służą nam do wzrostu duchowego, do prowadzenia życia wewnętrznego... to kilka zdań z tej pięknej homilii.

Po Mszy św. był Różaniec – część chwalebna – prowadzony drózkami różańcowymi. Rozważania prowadziły członkinie wspólnoty sosnowieckiej, o. Tobiasz prowadził śpiew, a na zakończenie udzielił błogosławieństwa relikwiami bł. Anieli, które w trakcie nabożeństwa niósł br. Henryk Gładysz, członek rady katowickiej. Potem była jeszcze ceremonia obrzędu rozpoczęcia nowicjatu we FZŚ przez dwie osoby i rozesłanie. Pielgrzymowanie to doświadczenie obecności Pana, które sprawia, że człowiek rozpoznaje, że został posłany. To przeżywa każdy pątnik, bowiem trzusi się, aby spotkać Boga i poprzez to spotkanie odnaleźć sens swego istnienia, by nadać mu nadprzyrodzony wymiar.

s. Bogdana



Trochę historii...

Dzisiaj Porcjunkula najczęściej kojarzy się z kaplicą pw. Matki Bożej Anielskiej, którą Franciszek otrzymał w darze od benedyktynów z góry Subasio i odbudował własnymi rękami. Znajduje się ok. 2 km od Asyżu. Samo słowo *portiuuncula* (z łac.) oznacza małą częśćkę, skrawek gruntu lub częśćeczkę terenu i z czasem ta nazwa skrawka ziemi przeszła na samą kapliczkę. Dzisiaj znajduje się wewnątrz Bazyliki Matki Bożej Anielskiej, zbudowanej w latach 1569–1679 z woli papieża św. Piusa V, natomiast w 1909 r. papież św. Pius X nadał jej godność bazyliki patriarchalnej. Na podarowanym terenie obok kapliczki powstały szałas pierwszych naśladowców św. Franciszka. Kościółek po śmierci świętego stał się miejscem jego kultu i stanowi centrum zakonu serafickiego i rodziny franciszkańskiej. W 1216 r. w czasie ekstazy św. Franciszek otrzymał od Jezusa łaskę odpustu w tej kapliczce, zwany odtąd odpustem Porcjunkuli, zatwierdzony przez papieża Honoriusza III.

Legenda głosi, że często słyszano nad kapliczką głosy anielskie i stąd wzięła się nazwa Matka Boska Anielska. Pierwotny tytuł tegoż kościółka pod Asyżem brzmiał: Najświętszej Maryi Panny z Doliny Jozafata, bowiem – według podania – kapliczkę mieli ufundować pielgrzymi wracający z Ziemi Świętej w VI wieku, którzy przywieźli grudkę ziemi z grobu Matki Bożej, sytuowanego w Dolinie Jozafata w Jerozolimie.

Wezwanie „Królowo Aniołów” włączono też do Litanii Loretańskiej. Pod tym wezwaniem istnieje wiele kościołów, wystawionych zwłaszcza przez duchowych synów i córki św. Franciszka. Niektóre z nich są nawet sanktuariami, posiadającymi słynące łaskami wizerunki Matki Bożej. Tytuł Matki Bożej Anielskiej przypomina, że Maryja jako Matka Boża jest również królową aniołów.

oprac. s. Bogdana

(źródła: Asyż – miasto św. Franciszka, przewodnik; portal Wiara.pl)

Rekolekcje Rady Regionu Katowickiego FZŚ



REKOLEKCJE PROWADZIŁ O. TOBIASZ KOŁODZIEJCZYK, ASYSTENT DUCHOWY REGIONU KATOWICKIEGO, A ODBYŁY SIĘ ONE W KLASZTORZE BRACI MNIEJSZYCH W CIESZYNIE W DNIACH 17–20 CZERWCA BR.

Konferencja I

Ojciec Tobiasz rozpoczął konferencję modlitwą do Ducha Świętego, a uczestnicy rekolekcji włączyli się w ton tej modlitwy. Na początku ojciec odczytał artykuły 46–50 Konstytucji Generalnych FZŚ dotyczące kwestii wspólnoty miejscowej i omawiał ich treść i znaczenie. W trakcie konferencji o. Tobiasz poprosił uczestników o wypowiedzenie się, jak przeżywali swoje życie przed wstąpieniem do FZŚ, a jak przeżywają je obecnie, należąc do wspólnoty franciszkanów świeckich. Po tych wypowiedziach ojciec kontynuował nauczanie, zwracając uwagę, że we wspólnotach ma być działalność zespołowa i każdy ma wiele do zrobienia. To ożywia duchowość franciszkańską.

Podstawą w zakonie jest złożona profesja. Należy pamiętać, co przyrzekło się Bogu podczas jej składania. Franciszkanie świeccy od początku bycia w zakonie powinni formować swoje życie, odtąd franciszkańskie.

Konferencja II

Dotyczyła ona zadań oraz obowiązków przełożonego wspólnoty, jego zastępcy, sekretarza, mistrza formacji, skarbnika, które są wyszczególnione i wyjaśnione w art. 51–52 KG FZŚ. Następna kwestia to współpraca z przełożonymi zakonu, posłuszeństwo względem przełożonych, które jest obopólne. Na poszczególnych stanowiskach czy urzędach osoby są odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie wspólnoty. Zadania mają być wykonywane z miłości do Pana Boga i bliźniego, prosząc o pomoc w ich realizacji Ducha Świętego. Przełożony powinien być świadomy swojej odpowiedzialności, a obowiązki wykonywać umiarkowanie, by nie wykorzystywać władzy względem podwładnych; on jest jak gdyby ojcem dla członków wspólnoty i winien odnosić się z godnością do każdego z nich. Wzajemny szacunek poszczególnych członków i przełożonego wspólnoty jest podstawą działania, bo więcej się zdziała, prosząc, niż rządząc i żądając.

Konferencja III

Modlitwą do Trójcy Świętej rozpoczęła się trzecia konferencja. Ojciec poruszył kwestię znaczenia franciszkanów świeckich ze swoim sposobem życia w świecie. By on był widoczny i czytelny, potrzebna jest formacja, wzajemna współpraca oraz współodpowiedzialność za życie wspólnoty, do której się należy, o czym mówi art. 30. KG. W pkt. 2. tegoż artykułu jest mowa o poczuciu tej współodpowiedzialności i jej wymagań. Z kolei w pkt. 3. czytamy o podjętym w duchu rodzinnym zobowiązaniu – według własnych możliwości – dostarczenia środków finansowych, potrzebnych do życia wspólnoty i realizacji jej zadań, a także dla dzieł wspólnoty wyższego stopnia.

Wypowiedzi uczestników w tym temacie wskazywały na radość z życia i spontaniczność w realizacji zadań, podjętych z miłości do Boga i zakonu.

Konferencja IV

Ta konferencja dotyczyła asystencji duchowej i pasterskiej. Główne pytanie brzmiało: czy na swej drodze życiowej spotkaliśmy się z dobrymi kapłanami? Nasze Konstytucje Generalne w art. 89. w pkt. 1. mówią: *Na mocy witalnej więzi między zakonnikami i świeckimi Rodziny Franciszkańskiej oraz odpowiedzialności przełożonych wyższych, wspólnotom FZŚ wszystkich stopni musi być zapewniona asystencja duchowa jako fundamentalny element komunii.* Asystent duchowy ma być zakonnikiem należącym do I Zakonu św. Franciszka lub TOR [Trzeci Zakon Regularny], a gdy nie ma takiej możliwości, wówczas kompetentny przełożony wyższy może powierzyć posługę asystencji duchowej duchownym diecezjalnym lub osobom przygotowanym do tej posługi, należącym do FZŚ.

Zadaniem głównym asystenta duchowego jest *przekazywanie duchowości franciszkańskiej i współpraca w formacji początkowej i ciągłej braci* – o czym informuje art. 90, pkt 1. KG. Asystenci regionalni spełniają posługę wobec rady regionalnej i troszczą się o asystencję duchową dla wspólnoty regionalnej.

Na zakończenie konferencji o. Tobiasz wrócił do postawionego na początku pytania i zachęcił do odpowiedzi, z których wynika, że mamy dobrych kapłanów i asystentów... mają zalety i nieraz... też wady. Jak każdy z nas, bo wszyscy jesteśmy ułomni i grzeszni.

br. Leon Becker

16 czerwca br. odbyła się wizytacja braterska oraz kapituła wyborcza FZŚ przy parafii św. Wojciecha w Radzionkowie w celu wyboru nowego zarządu wspólnoty na następne 3 lata.

Kapitułę przewodniczył przełożony Rady Regionu Katowickiego br. Edward Noras, uczestniczyli o. Gracjan Szołtyśnik OFM, s. Danuta Kozik, okręgowa. Obecny był również miejscowy opiekun duchowny ks. Damian Wojtyczka, proboszcz parafii.

Siostra Urszula Kurzok zdała sprawozdanie z działalności za okres 2008–2011, a sprawozdanie finansowe skarbnik – s. Krystyna Wrodarczyk.

Kapituła wyborcza w Radzionkowie

W tajnym głosowaniu wybrano zarząd w następującym składzie: s. Urszula Kurzok – przełożona, s. Genowefa Kurzaj – zastępca przełożonej, s. Krystyna Wrodarczyk – skarbnik, s. Beata Hajda – sekretarz, s. K. Wrodarczyk – mistrz formacji.

Po wyborach o. Gracjan udzielił wszystkim błogosławieństwa Bożego.

s. U. Kurzok,
przełożona



Niedziela powołaniowa w parafii MB Szkaplerznej w Imielinie

22 maja 2011 roku o godz. 6.30 sprawowana była Msza św. w intencji nowych, licznych powołań do zakonu św. Franciszka oraz o błogosławieństwo Boże dla obchodzących jubileusze we FZŚ – 25-lecia: s. Małgorzaty Drożdżik i s. Marii Pilch; 20-lecia: s. Renaty Brody i s. Marii Róg; 15-lecia: s. Marii Czipionki i s. Franciszki Kurczyk. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił o. Tobiasz Kołodziejczyk. Po Mszy św. uczciliśmy relikwie św. Franciszka.

O godz. 14.00 odbyło się spotkanie wspólnoty franciszkańskiej oraz sympatyków i czcicieli św. Franciszka, obecni byli również proboszcz ks. Eugeniusz Mura, ks. Tomasz Kasperowicz, nasz opiekun duchowy o. Tobiasz.

Brat Antoni Łusiak bardzo ciepło i serdecznie powitał wszystkich uczestników spotkania, następnie kilka słów do jubilatów, jak też całej wspólnoty, skierował ksiądz proboszcz, dziękując za obecność i działalność w parafii, przede wszystkim za ofiarowane Msze św. i modlitwy. Potem nadeszła ważna chwila dla jubilatek – odnowienie przyrzeczeń profesji i przyję-

cie życzeń wraz z upominkiem z rąk o. Tobiasza i księdza proboszcza. Życzenia złożyliśmy też nowym profesom, którzy 7 maja br. w Turzy Śląskiej złożyli profesję: małżeństwu Kazimierze i Janowi Stolorzom, Romanowi Krawczykowi oraz Krystynie Koteli, która rozpoczęła postulat.

Przy kawie i ciście świętowaliśmy, śpiewając pieśni maryjne i franciszkańskie. Na zakończenie tego radosnego braterskiego spotkania kapłani udzielili nam pasterskiego błogosławieństwa.

Barbara Klimza,
przełożona



Czuwanie FZŚ w Polsce u Królowej polskiego narodu

Sobota 30 lipca. Przed wałami Jasnej Góry zgromadziło się około 4 tysięcy sióstr i braci na dorocznej ogólnopolskiej pielgrzymce Franciszkańskiego Zakonu Świeckich oraz sympatyków św. Franciszka. Duża grupa sióstr i braci przybyła na Jasną Górę już w piątek, aby spotkanie roz-

począć Apelem Jasnogórskim oraz modlić się podczas całonocnej adoracji przed cudownym obrazem Matki Bożej. W imieniu konwentu jasnogórskiego i przeora klasztoru o. Romana Majewskiego przybyłych pielgrzymów powitał o. Łukasz Buzun. Nawiązując do franciszkańskiego zawołania „Pokój i Dobro”, przypomniał, że Jezus po zmartwychwstaniu zwracał się do uczniów słowami: *pokój wam*. Pokój jest największą wartością i najbardziej potrzebną w dzisiejszym świecie, w którym jest tak wiele konfliktów, niezgody. Tylko pokój tworzy dobro. Gdzie jest Chrystus – tam jest pokój, tam jest dobro. W imieniu Rady Narodowej FZŚ przybyłych tercjarzy oraz sympatyków przywitała s. Joanna Berłowska, przełożona narodowa. Witając młodzież i dzieci – Rycerzy św. Franciszka zwróciła uwagę, że właśnie na nich liczymy, bowiem wiele osób nie mogło przybyć z powodu starszego wieku czy choroby.

Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył o. Zdzisław Gogola z Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych z Krakowa, który podczas beatyfikacji Anieli Salawy w 1991 r. jako prowincjał celebrował Mszę św. z papieżem, bł. Janem Pawłem II. Podczas homilii do zgromadzonych przed tronem Królowej polskiego narodu o. Zdzisław w szczególny sposób dziękował za siły, zdrowie, które pozwoliły tu wszystkim przybyć, a przede wszystkim za łaskę powołania, które otrzymaliśmy od Boga,

szczególnie za 790 lat istnienia III Zakonu św. Franciszka – Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, który mimo różnych zawirowań na przestrzeni wieków wciąż trwa i rozwija się. Przypomniał pragnienia papieża Benedykta XV: aby we wszystkich parafiach byli erygowani do zakonu tercjarze, którzy przez zachowanie Reguły św. Franciszka pozytywnie oddziaływali na resztę parafian i przyczyniali się do ożywienia życia religijnego. Przykładem bł. Aniela Salawa, która swoim życiem, posługą wśród potrzebujących, chorych dała świadectwo miłości Chrystusowej. Do III Zakonu św. Franciszka wstąpiła w 1912 r. Jest patronką FZŚ w Polsce.

W darze ołtarza Rycerze św. Franciszka przynieśli kwiaty oraz tarczę rycerską. FZŚ z Białorusi ofiarował obraz bł. Jana Pawła II. Rada Narodowa FZŚ złożyła dar serca – symbol miłości Bożej franciszkańców świeckich – na zakończenie Eucharystii w imieniu Rady przełożona narodowa s. Joanna wspólnie ze zgromadzonymi na placu złożyła Akt Zawierzenia FZŚ Matce Bożej Królowej Polski.

Najpiękniejszym akcentem zakończenia doniosłej uroczystości było wypuszczenie przez Rycerzy św. Franciszka gołębi symbolizujących pokój i dobro.

br. Jan Mieściuk



Pielgrzymka do Sieprawia i Krakowa

W roku 2011 Franciszkański Zakon Świeckich w sposób szczególny czci bł. Aniłę Salawę, patronkę FZŚ w Polsce, ponieważ przypada 130. rocznica jej urodzin, jak również 20. rocznica beatyfikacji. Dlatego wiele wspólnot miejscowych pielgrzymuje w tym roku do miejsc związanych z bł. Aniłą Salawą.

15 czerwca br. również wspólnoty miejscowe z Kostuchny i Panewnik udały się z pielgrzymką do Sanktuarium bł. Anieli Salawy w Sieprawiu. W pielgrzymce uczestniczył o. Tobiasz, który sprawował opiekę duchową nad pielgrzymami. W autokarze tworzyliśmy wspaniałą atmosferę modlitwy i pięknego śpiewu.

W Sieprawiu przywitał nas ks. proboszcz, a ks. wikary zapoznał z historią starego kościoła, w którym Aniela Salawa przyjęła chrzest, jak również z dziejami nowego kościoła.

Ojciec Tobiasz odprawił Mszę św. w naszej intencji w kaplicy bł. Anieli Salawy. Pielgrzymi aktywnie w niej uczestniczyli... czytanie słowa Bożego – s. Klara Golenia, śpiewanie psalmu – br. Edward Noras, modlitwa wiernych – s. Bogumiła Zielińska. Po Mszy św. uczestniczyliśmy w nabożeństwie, podczas którego uczciliśmy relikwie bł. Anieli Salawy, zakończonym odmówieniem modlitwy „Anioł Pański”.

Po krótkim posiłku i odpoczynku udaliśmy się do źródła bł. Anieli Salawy, a następnie do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach i tam modliliśmy się przy relikwiach



bł. Jana Pawła II. Następnie uczciliśmy Najświętszy Sakrament i po odmówieniu Koronki do Bożego Miłosierdzia nawiedziliśmy grób bł. Anieli Salawy, znajdujący się w bazylice św. Franciszka z Asyżu w Krakowie, której gospodarzami są franciszkanie konwentualni, a kustoszem grobu o. Stanisław Sikora. Potem przeszliśmy na Wawel, gdzie przy grobie prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki odmówiliśmy w ich intencji dziesiątkę Różańca.

Chciałbym szczególnie podziękować o. Tobiaszowi, że w tej pielgrzymce chciał nam towarzyszyć, oraz s. Bogumile Zielińskiej, która potrafiła członków swojej wspólnoty zmobilizować do odbycia tej pielgrzymki.

br. Edward

Coroczne pielgrzymowanie do naszej Matki



Lipiec to czas corocznego pielgrzymowania Franciszkańskiego Zakonu Świeckich na Jasną Górę. Dzięki zaangażowaniu brata Edwarda Norasa udało nam się wyruszyć na Jasną Górę, aby wspólnie pokłonić się naszej Matce Maryi. Błogosławieństwa udzielił nam o. Dymitr. Było to wyjątkowe przeży-

cie, szczególnie dla tych sympatyków, którzy przybyli na Jasną Górę po raz pierwszy.

Już po raz 18. członkowie FZŚ – a także sympatycy – zgromadzili się u stóp Maryi. Udało się przybyć także wielu grupom z sąsiadujących krajów, takich jak Czechy czy Białoruś.

Spotkanie członków i sympatyków FZŚ rozpoczęła modlitwa różańcowa, która jest wyjątkową bronią przeciw złemu. Następnie licznie zgromadzeni przygotowaliśmy się do Eucharystii, której tematem przewodnim byli: św. Maksymilian Maria Kolbe (8.01.1894 – 14.08.1941) i bł. Aniela Salawa (1881–1922). Jeden z ojców przywitał nas wszystkich słowami „Pokój i Dobro”, nawiązując do pokoju, który daje Chrystus. Na terenie Jasnej Góry oprócz FZŚ i jego sympatyków zgromadzili się tego dnia również Młodzież Franciszkańska, Franciszkański Ruch Apostolski, a także Rycerze św. Franciszka – najmłodsi uczestnicy spotkania. Słowa powitania skierowała do nas także przełożona narodowa s. Joanna Berłowska. Ojciec, który wygłosił homilię, wielokrotnie podkreślał motto o. Kolbego „Ducha nie gościę”. Zachęcał również, abyśmy wszyscy wpatrywali się w bł. Aniłę Salawę. Byliśmy zachęceni, abyśmy zawsze

wybierali Miłość, bowiem to Miłość może uporządkować wszystko, cokolwiek było, jest czy będzie. Na podbudowie miłości możemy zbudować pokój i dobro, ponieważ to właśnie ona jest twórcza. Święty Maksymilian był przedstawiony jako wzór dla czcicieli św. Franciszka, ponieważ m.in. właśnie miłością głosił twórczą Ewangelię Jezusa Chrystusa oraz oddał życie za bliźniego. Natomiast bł. Aniela potrafiła każdego zrozumieć, wysłuchać, była pokorna, bardzo pracowita, w ten sposób głosząc Jezusa. Pod koniec Eucharystii przedstawiciele Rycerzy św. Franciszka z Katowic-Podlesia wypuścili gołębie. Posileni Ciałem Pańskim udaliśmy się na przerwę, aby spotkać się z przyjaciółmi z różnych stron Polski, i nie tylko. O godz. 15.00 zgromadziliśmy się ponownie na wałach jasnogórskich, by wspólnie odmówić Koronkę do Miłosierdzia Bożego, będącą zarazem początkiem Drogi Krzyżowej.

Na zakończenie pielgrzymki było jeszcze pamiątkowe zdjęcie i udaliśmy się do naszych domów ze śpiewem dziękczynnym za ten czas. W drodze powrotnej, zmęczeni, ale szczęśliwi, dzieliłymi się swoimi przeżyciami, myśląc już o kolejnej pielgrzymce.

s. Dorota



150-lecie myślowickiej wspólnoty FZŚ

Niedziela 5 czerwca br. była bardzo ważną datą dla naszej tercjarzkiej wspólnoty w Myśłowicach, bowiem obchodziliśmy 150-lecie jej istnienia na terenie Myśłowic. Tegoż dnia o godz. 8.00 odbyła się Msza św., na którą zaproszeni byli liczni goście. Trzeba również nadmienić, że tę uroczystość poprzedziła inna, dzień wcześniej, w



kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Myśłowicach. Mianowicie w sobotę 4 czerwca o godz. 10.00 pod przewodnictwem ks. abp. Damiana Zimonia sprawowana była Msza św. z okazji 130. rocznicy urodzin prymasa kard. Augusta Hłonda – urodzonego w Myśłowicach – o jego rychłą beatyfikację. Obecni byli przedstawiciele władz państwa, naszego miasta, profesorowie, liczni dostojni goście, młodzież akademicka i szkolna. Była wspaniała oprawa muzyczna, śpiewy chóru, bardzo liczne poczty sztandarowe, w tym nasz franciszkański.

Uroczystość 150-lecia istnienia FZŚ w naszym mieście rozpoczęliśmy Mszą św. o godz. 8.00, której przewodniczył i homilię wygłosił o. Tobiasz. Oprawę uświetniły parafialne poczty sztandarowe oraz prze-

piękny śpiew solistki Barbary Pająk, córki jednego z naszych współbraci. Po Mszy św. gości zaprosiliśmy na poczęstunek do sali św. Cecylii, m.in. ks. proboszcza Krzysztofa Kosza, księży wikarych, osoby z pocztów sztandarowych, ojca Tobiasza i brata Edwarda Norasa, przełożonego Regionu Katowickiego, brata Leona oraz sympatyków naszego zakonu.

W tym dniu s. Róża Pietrzykowska złożyła profesję, a brat Waldemar Ośliżko rozpoczął nowicjat. Ponadto brat Edward Noras sprawdził dokumentację z ostatniego okresu działalności naszej wspólnoty. W miłej atmosferze szybko minął czas... rozstaliśmy się, życząc sobie spotkania na następnej jubileuszowej uroczystości.

br. Krzysztof Pająk

Do grobu bł. Anieli Salawy

*Los nie szczędził Ci przykrości
upokorzeń, złośliwości
wszystko z pokorą przyjmujesz
Panu Bogu ofiarujesz*

30 maja br. – piękny słoneczny dzień... Tercjarze ze wspólnot z Podlesia i Mikołowa wraz z parafianami wyruszyli do grobu bł. Anieli Salawy w krakowskiej bazylice św. Franciszka z Asyżu. Pielgrzymkę zorganizowała s. Leokadia Puto, zastępca przełożonego Regionu Katowickiego FZŚ. Po Krakowie oprowadzał nas podleski proboszcz ks. Benedykt Hałota, dzieląc się z nami historią najciekawszych zabytków miasta. Pielgrzymka ta była dziękczynieniem i uwielbieniem Boga w 20. rocznicę beatyfikacji Anieli Salawy z prośbą o jej kanonizację.

Aniela Salawa pragnęła naśladować Jezusa nie tylko w spełnianiu dobrych uczynków, ale i w poddaniu się woli Bożej. Doznała, co to jest głód i ubóstwo, upokorzenie i pogarda, co to jest obojętność dla drugiego człowieka, kiedy osłabiona licznymi chorobami musiała węgiew z całego wagonu przenieść do piwnicy. Rozumiejąc wartość posłuszeństwa, Aniela zwykła mawiać: „Lepsze posłuszeństwo niżli nabożeństwo”. Jako przejaw posłuszeństwa Aniela uważała dokładne i sumienne wywiązywanie się z obowiązków dobrowolnie przyjętych na siebie oraz poznanie duchowości wspólnoty, by być wartościowym członkiem tejże wspólnoty.

W czasie pielgrzymki uświadomiliśmy sobie, w czym mamy naśladować bł. Anielę Salawę: *w powołaniu* – poprzez własne uświęcenie, bez względu na stan, wykonywaną pracę i poziom wykształcenia. Tak kapłan, jak i zakonnik, i człowiek żyjący w małżeństwie czy samotności powinien wykonywać wolę Bożą, a wola ta zawarta jest w zaleceniu Bożym: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty”; *w całkowitym zaufaniu Bogu* – bł. Aniela często powtarzała słowa: „sprawiedliwy z wiary żyje” i upominała: „słu-

chaj Boga, Jemu się polecaj i stosuj się do wytycznych Kościoła”; *w dziecięcym zaufaniu Maryi i naśladowaniu Jej cnót* – takich jak pokora, ubóstwo, skupienie, zjednoczenie z Bogiem, wierne wypełnianie woli Bożej. Błogosławiona Aniela Salawa uczy nas ważnej rzeczy, by człowiek nie występował przeciw człowiekowi, ale umiał podziękować Bogu za wszelkie dobro. Jej mistycyzm nie zamknął jej na miłość bliźniego.

Tysiące podziękowań za otrzymane różne łaski to dowody skutecznego wstawiennictwa i znak z nieba, że Bogu podoba się służebnica Boża. Jakże miał odmawiać tej, która z miłości ku Niemu podjęła tyle trudów i cierpienia w życiu, która odrywając się od spraw tego świata, żyła jedynie dla Jezusa Chrystusa. Dlatego nie ustawajmy w zanoszeniu modlitwy do Boga w różnych naszych trudnych sytuacjach, zwłaszcza chorobach, za wstawiennictwem bł. Anieli Salawy, by znak z nieba zwany przez nas cudem przyspieszył moment kanonizacji. W promieniach wiosennego słońca przeżyliśmy wspaniałe chwile. Na początku naszej pielgrzymki zwiedziliśmy katedrę na Wawelu. Po Mszy św. o. Stanisław Sikora oprowadził nas po klasztorze franciszkanów konwentualnych. Kościół św. Franciszka z Asyżu wzniesiony w XIII wieku, wielokrotnie był niszczonej przez pożary. Znajdując się w nim witraże i polichromia według projektu S. Wyspiańskiego. Potem przeszliśmy pod słynne okno papieskie przy ul. Franciszkańskiej 3, później przez Planty na ul. Senacką 6, gdzie mieszkała A. Salawa. Przechodząc ul. Poselską, zatrzymaliśmy się w kościele sióstr bernardynek pw. św. Józefa. W jednym z bocznych ołtarzy znajduje się późnogotycka figurka Dzieciątka Jezus zwanego Koletańskim. Na końcu naszej trasy zwiedziliśmy kościół Dominikanów z ciekawymi kaplicami, m.in. św. Jacka oraz Myszkowskich.

Bogu niech będą dzięki za ten cudowny majowy dzień. Uduchowieni i pełni wrażeń z modlitwą i śpiewem wróciliśmy do domów.

s. Lidia

Wprowadzenie relikwii bł. Anieli Salawy w Świętochłowicach



12 czerwca 2011 roku o godz. 9.30 w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach została odprawiona Msza św., podczas której nastąpiło wprowadzenie relikwii bł. Anieli Salawy do kościoła i przyjęcie ich przez wspólnotę wiernych, szczególnie FZŚ.

Uroczystość ta poprzedzona była przygotowaniem wraz z prośbą skierowaną do ojców franciszkanów konwentalnych w Krakowie o przyznanie relikwii błogosławionej. 9 kwietnia br. członkowie FZŚ wraz z opiekunem ks. Romanem Dobosiewiczem i grupą parafian udali się z pielgrzymką do Krakowa do bazyliki św. Franciszka z Asyżu, aby odebrać

relikwie bł. Anieli Salawy. W kaplicy Męki Pańskiej nastąpiło przekazanie relikwii dla naszej parafii, a także dla Rady Regionu Katowickiego FZŚ, na ręce ks. Romana Dobosiewicza przez o. Stanisława Sikorę. Pielgrzymi odwiedzili także Siepraw, miejsce jej urodzenia.

Po wejściu w procesji do kościoła na Mszę św., z udziałem sztandarów, w tym sztandaru zakonu, odśpiewaniu hymnu do Ducha Świętego, odmówieniu wezwań do bł. Anieli Salawy i trzykrotnym odśpiewaniu hymnu „Aniello Salawo...” nastąpiło przekazanie relikwii błogosławionej na ręce ks. proboszcza Grzegorza Borgia przez o. Gracjana Szoltysika. Msza św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego sprawowana była przez ks. proboszcza w asyście o. Gracjana. W oparciu Mszy św.: czytania, śpiew, modlitwa wiernych, uczestniczyli franciszkanie świeccy. Na wszystkich Mszach św. tej niedzieli, zarazem powołaniowej, słowo Boże głosił o. Gracjan. Dotyczyło ono osoby bł. Anieli Salawy i Ducha Świętego działającego w naszym życiu. Błogosławiona Aniela Salawa, urodzona 9 września 1881 roku w Sieprawiu pod Krakowem, posługiwała jako służąca w Krakowie. Od 1897 do 1900 roku należała do Stowarzyszenia Sług Katolickich św. Zyty, którego zadaniem było niesienie pomocy służącym. Zawsze dzieliła się pożywieniem i pieniędzmi z biedniejszymi od siebie. W 1912 roku wstąpiła do III Zakonu św. Franciszka, który w 1992 r. obrał ją za patronkę FZŚ w Polsce. Jest również patronką nieuleczalnie chorych. Od dziecka była wątłego zdrowia. Mimo dolegliwości płuc i żołądka, w czasie I wojny światowej bł. Aniela pomagała w krakowskich szpitalach, opiekowała się także jeńcami

wojennymi. Nadano jej przydomek „świętej panienki”. Ostatnie 5 lat życia spędziła w nędzy, z pogodą ducha znosząc krzyż choroby. Swoje cierpienia ofiarowała Chrystusowi jako wynagrodzenie za grzechy świata. W tym czasie też modliła się, rozmyślała i czytała. Obdarzona została również przeżyciami mistycznymi, np. w kaplicy Męki Pańskiej miała widzenia, zamiast Hostii – twarz Pana Jezusa albo Dzieciątka Bożego. Zmarła na gruźlicę 12 marca 1922 r. w krakowskim szpitalu św. Zyty. Umierała samotnie, opuszczona przez wszystkich, wśród straszliwych cierpień, ale w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem. Została beatyfikowana 13 sierpnia 1991 roku na Krakowskim Rynku Głównym przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Kaznodzieja podkreślił również znaczenie i konieczność codziennej modlitwy do Ducha Świętego, aby nas prowadził przez życie po właściwych drogach. Duchowi Świętemu zawierzyła swoje życie także bł. Aniela Salawa.

Po wygłoszonym kazaniu franciszkanie świeccy naszej parafii odmówili „Akt zawierzenia bł. Anieli Salawie”, po czym delegacja FZŚ udała się z darami ofiarnymi do ołtarza. Po Komunii Świętej wierni odśpiewali uroczyste „Te Deum” za wprowadzenie relikwii błogosławionej do naszej parafii i wspólnoty FZŚ.

Ksiądz proboszcz Grzegorz Borg podziękował o. Gracjanowi za wygłoszone kazania i przekazanie relikwii oraz całej wspólnoty FZŚ za podjęty trud w celu ich sprowadzenia. Siostra przełożona złożyła podziękowanie o. Gracjanowi za przyjęcie zaproszenia i dokonanie wprowadzenia relikwii, ks. Romanowi, ks. proboszczowi, rodzinie, która ufundowała relikwiarz, wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przygotowania tej uroczystości oraz za liczny w niej udział parafian.

Po końcowym błogosławieństwie członkowie FZŚ oraz pozostali wierni ucałowali relikwie i otrzymali pamiątkowe obrazki z wizerunkiem błogosławionej i modlitwą do niej. Potem nastąpiło spotkanie przy stole braterstwa w salce parafialnej z udziałem członków FZŚ, jak i gości: o. Gracjana, ks. proboszcza, wikariuszy: ks. Romana – opiekuna, ks. Marka oraz przedstawiciela Rady Regionu Katowickiego – br. Henryka Gładysza.

Na zakończenie spotkania o. Gracjan podziękował za zaproszenie i życzył wspólnocie i całej parafii wielu łask Bożych i wielu łask za wstawiennictwem bł. Anieli Salawy.

br. Jacek Sładkowski

Pielgrzymka z Orzesza do bł. Anieli Salawy

Franciszkanie świeccy z parafii pw. Nawiedzenia NMP w Orzeszu w roku jubileuszowym bł. Anieli Salawy pielgrzymowali do Sieprawia i Krakowa – miejsc z nią związanych. Pielgrzymka odbyła się 7 czerwca br. Po krótkiej modlitwie porannej i błogosławieństwie na drogę wyruszyliśmy w grupie 30 osób wraz z naszym opiekunem ks. Bernardem. Oprócz członków naszego zakonu w pielgrzymce brali też udział parafianie z Orzesza i Górki św. Wawrzyńca.

W Sieprawiu byliśmy oczekiwani przez miejscowego księdza proboszcza i tam uczestniczyliśmy w Mszy św. odprawionej przez ks. Bernarda. Po Mszy św. i ucałowaniu relikwii bł. Anieli kustosz sanktuarium opowiedział nam o Sieprawiu jako miejscu jej urodzenia i życia oraz przedstawił historię kościoła z XVII w. pw. św. Michała Archanioła, w którym została ochrzczona. Opowiedział nam również historię budowy nowego pięknego kościoła – sanktuarium bł. Anieli Salawy. Po błogo-



sławieństwie ks. prałata ruszyliśmy do Krakowa – do bazyliki św. Franciszka z Asyżu i grobu bł. Anieli Salawy. Tam każdy w osobistej adoracji mógł uczcić bł. Anielę i zanieść jej swoje prośby. Następnie spacerkiem przez Planty udaliśmy się na wzgórze wawelskie, aby oddać hołd śp. Parze Prezydentkiej. Po przerwie na kawę podjechaliśmy do kościoła pw. bł. Anieli Salawy przy ul. Kijowskiej. Parafię tą prowadzi księża

misjonarze św. Wincentego à Paulo. Witający nas ksiądz wiele nam opowiedział o bł. Anieli z czasów krakowskich, jak żyła, pracowała, działała, chorowała i modliła się. Po wspólnym odmówieniu dziesiątka Różańca i obejrzeniu wystawy o Janie Pawle II udaliśmy się na cmentarz Rakowicki. Modliliśmy się przy grobie rodziców bł. Jana Pawła II oraz przy 3000 mogiłach z białymi krzyżami za poległych w II woj-

nie światowej i przy pomniku ofiar wojny bolszewickiej z 1920 roku. Następnie ruszyliśmy w drogę powrotną i z autokaru podziwialiśmy klasztor: Benedyktynów w Tyńcu i Kamedułów na Bielanach. Czas w autobusie upływał nam na modlitwie i śpiewie. Brat Ginter umilił nam to śpiewanie grą na gitarze. Zadowolony uczestnicy pytali, kiedy będzie następna pielgrzymka?

s. *Maria*

Sosnowiecka pielgrzymka do bł. Anieli Salawy

Pielgrzymka, zorganizowana przez s. Stanisławę Dramińską, odbyła się 9 lipca br. Opiekunem pielgrzymki został ks. Ryszard Pietrzak, proboszcz z parafii Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Zwiedzaliśmy zabytki Krakowa: pomnik Grunwaldzki, Barbakan, zabytkowe kamienice, Sukiennice, Wawel, Pałac Arcybiskupów, kościół św. Wojciecha, a na ul. Franciszkańskiej 3 zatrzymaliśmy się przed oknem Jana Pawła II oraz nawiedziliśmy grób bł. Anieli Salawy w znajdującej się obok bazylice św. Franciszka.

W Łągiwnikach odbyła się konferencja na temat miłosierdzia Bożego i tam uczciliśmy relikwie św. s. Faustyny. O godz. 15.00 uczestniczyliśmy w Koronce do Miłosierdzia Bożego. Następnie wyruszyli-

śmy do Sieprawia. Zwiedziliśmy najpierw spalony stary kościół, odbudowany przez sieprawian. Konferencję o błogosławionej wygłosił kustosz sanktuarium bł. Anieli Salawy ks. Piotr Kluska. W starym barokowym kościółku na uwagę zasługują obraz Matki Bożej Sieprawskiej, przed którym modliła się Aniela Salawa, chrzcielnica, przy której została ochrzczona, duży obraz Jerzego Kumali, przedstawiający błogosławioną, jako 16-letnią dziewczynę w ludowym stroju sieprawnym, wyruszającą z małą walizką w świat szukać pracy. Nad jej głową anioł z wiankiem. Aniela mogła wyjść za mąż za austriackiego oficera, który w tamtym czasie był świetną partią dla ubogiej dziewczyny, lecz wierna natchnieniem Bożym pozostała w dziewictwie, wybiera-

jąc królewską drogę służby. Jest patronką FZŚ w Polsce i chorych na stwardnienie rozsiane. Była gorącą patriotką. Piekący ból gardła i piersi ofiarowała Bogu za wolność ojczyzny. Dom rodzinny nie ocalał, pozostała jedynie belka ze stropu, umieszczona obecnie w kościele. Ksiądz kustosz zadał nam pytanie, czy jesteśmy wierni natchnieniu Ducha Świętego i wdzięczni Bogu za Anioła Stróża, czy prosimy Go o pomoc i rozeznanie w trudnych sprawach życiowych. Aniela w służbie bliźnim odnalazła Boga i służyła Mu w prostocie serca tak jak umiała. Zwiedziliśmy również nowe sanktuarium z kaplicą błogosławionej, gdzie uczestniczyliśmy w Eucharystii sprawowanej przez ks. Pietrzaka.

s. *Helena*

Refleksja pielgrzymia

Pokój i Dobro... mówią wchodzący do autobusu franciszkańscy pielgrzymi jadący na doroczne spotkanie do Królowej zakonu serafickiego, mającej swój tron w Częstochowie. Pogoda niepewna, twarze przeważnie wskazujące na „trzeci” wiek, a jednak wszyscy uśmiechnięci, szczęśliwi, że jest im dane uczestniczyć we wspólnocie.

A siostra Agata nie jedzie? – Upadła, złamała nogę w biodrze, poskładali, ale sprawność w tym wieku wraca powoli... Brata Zenona nie widać? Sybirak, UB mu zdrowie „poprawiło” – odszedł do Pana. I tak od A do Z wspominano wielu. Po drodze kolejni wsiadający... to już wszyscy, stwierdza s. Rozalia, która oficjalnie wita uczestników, odczytuje program, podaje kilka uwag porządkowych; resztę czasu wypełniono modlitwą i pieśnią.

W drodze powrotnej nurtowała mnie myśl na temat dnia. Ewangelia mówiła o cudzie w Kanie Galilejskiej. Przecież nie chodziło o trunek. Nie chodziło Matce o to, by udowodnić władzę nad Synem. Nie chodziło o rekompensatę za jądło uczniów Jezusa. Myślę, że tematem był odwieczny problem konfliktu pokoleń. Następuje wzorcowe rozwiązanie problemu: – *Wina nie mają. – Czy to moja sprawa niewiasto? Patrzą sobie w oczy, a wymiana poglądów nastę-*

puje na poziomie serc: – Wiem, że Ciebie stać na zaradzenie biedy. – Nie nadeszła jeszcze Moja godzina. – Jesteś Synem Boga, wiecznym – czas jest określeniem śmieszonym. Jezus spuszcza oczy, Matka nie wyręcza Syna, lecz podkreśla Jego samodzielność. – Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. – Napelnijcie stągwie wodą.

Postscriptum: Każda matka, szczególnie Matka Boża, może zaradzić każdej potrzebie (fizycznej i duchowej). Święty Franciszek z Asyżu nigdy o nic nie prosił dla siebie. Jego modlitwą było uwielbianie i dziękczynienie Bogu: przypatrzcie się liliom polnym i ptakom powietrznym, nie przęda ani żną, a Ojciec niebieski przyodziewa i karmi je. A my jesteśmy dalece ważniejsi niż one...

Idą pielgrzymi ze wszystkich stron świata i niosą kamienie trosk, potrzeb, żądań. Czy tyle samo jest uwielbienia i dziękczynienia? Nietrudno zauważyć, że w drodze do Jasnogórskiej Pani i przed Jej obliczem najpełniej rodzi się w sercu i we wspólnocie pokój i dobro.

br. *J. K. Mojżyszek*



Poświęcenie sztandaru FZŚ w parafii Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śl.



29 lipca br. o godz. 18.00 w naszym kościele parafialnym została odprawiona uroczysta Msza św., podczas której został poświęcony sztandar naszej wspólnoty, wyhaftowany ręcznie przez siostry zakonne z Piekar Śląskich. Prace przy nim trwały kilka miesięcy.

Na uroczystość poświęcenia sztandaru przybyły delegacje z regionu ze swoimi pocztami sztandarowymi. Przybył również nasz asystent duchowy o. Rufin, br. Andrzej Piskorski, zastępca przełożonego Regionu oraz br. Marian Garncorz, sekcyjny.

Mszę św. celebrował proboszcz ks. Piotr w asyście o. Rufina, ks. Stanisława, ks. Januarego i ks. Kazimierza. Podczas Mszy św. cztery siostry z naszej wspólnoty złożyły profesję wieczystą. Uroczyste złożenie przyrzeczeń odbyło się pod przewodnictwem o. Rufina z udziałem br. Andrzeja i s. Elżbiety, przełożonej. Słowo Boże wygłosił o. Rufin – zwracając szczególną uwagę na idee św. Franciszka aktualne w każdym czasie – tak dawniej, jak i dziś. Na zakończenie Mszy św. zostało udzielone błogosławieństwo relikwiami św. Franciszka.

Po Mszy św. zaprosiliśmy naszych gości z regionu oraz kapłanów do Katolickiego Centrum „Opoka”, aby wspólnie radować się przy braterskim stole. Były życzenia, przyjacielskie rozmowy i wspólny śpiew, a także poczęstunek

przygotowany przez miejscowe tercjarki.

Siostra Łucja przedstawiła historię III Zakonu św. Franciszka w Bobrownikach Śl., który działał przy parafii już w latach 1912–1939. Potem nastąpiła ponad 40-letnia przerwa w działalności na skutek wojny, okupacji i okresu powojennego. Dopiero w grudniu 1982 r. ponownie powołano do życia franciszkańską wspólnotę tercjarską – FZŚ przy naszej parafii. I tak trwamy już prawie 30 lat, starając się naśladować życie Pana Jezusa Chrystusa na wzór św. Franciszka. W roku 2007 nasza wspólnota z pomocą ks. proboszcza Piotra sprowadziła do parafii relikwie św. Franciszka. Jesteśmy wdzięczni i bardzo szczęśliwi, że mamy w kościele ten cenny dar. A teraz radujemy się, że mamy franciszkański sztandar, który będzie uświetniał wszystkie ważne uroczystości, zarówno w parafii, jak i poza nią.

Niechaj ten piękny sztandar służy przez długie lata Kościołowi, na chwałę Bożą i ku naszej radości.

s. Elżbieta Gajda

Spotkanie FZŚ przy parafii NSPJ w Koszęcinie z okazji Porcjunkuli



2 sierpnia br. o godz. 8 celebrowana Msza św. została odprawiona przez o. Rufina Juraszka w intencji FZŚ z okazji odpustu Porcjunkuli i ks. Artura Ochmanna o nowe powołania do FZŚ. Ojciec Rufin wygłosił również homilię na temat życia i działalności św. Franciszka.

Porcjunkula to kaplica pw. Matki Bożej Anielskiej, znajdująca się około 2 km od Asyżu, którą św. Franciszek otrzymał w darze od benedyktynów i odbudował ją własnymi rękami. Kościółek po jego śmierci stał się świętym miejscem jego kultu.

Po Mszy św. i błogosławieństwie uczciliśmy relikwie św. Franciszka przez ucałowanie ich. Następnie udaliśmy się na spotkanie braterskie, w którym uczestniczyli również kapłani: o. Rufin, ks. prałat Tadeusz Fryc, ks. wikary Krzysztof Karkoszka i ks. Artur Ochmann (wnuk naszej przełożonej). Przy herbatce, kawie i ciastkach rozmowom i żartom nie było końca. Dyskusja toczyła się na tematy doktryny wiary, które wyjaśniał o. Rufin.

Spotkanie zakończono modlitwą i błogosławieństwem, a my radośni i uduchowieni rozeszliśmy się do domów.

*s. Zofia Januszewska,
sekretarz*



Rekolekcje Rycerzy św. Franciszka

Od 12 do 20 lipca br. w Ślemieniu koło Żywca odbyły się rekolekcje dla Rycerzy św. Franciszka, w których uczestniczyło 35 osób. Prowadził je o. Sylwester Haśnik OFM, asystent narodowy RF. Przez kilka dni zastępował go o. Justyn Przybyła OFM z Prudnika.

Temat rekolekcji: „Papież Jan Paweł II” podzielono na podtematy na poszczególne dni rekolekcji: 1. Księga życia Karola Wojtyły; 2. Karol służący Bogu; 3. Polski papież; 4. Podróże Jana Pawła II; 5. Twórczość Jana Pawła II; 6. Jan Paweł II a dzieci; 7. Beatyfikacja Jana Pawła II. Na konferencjach rycerze poznawali życie Jana Pawła II, a później omawiali je z moderatorami w twórczych spotkaniach duchowych. Pisali wtedy opowiadania o papieżu, listy do niego, rysowali historyjki obrazkowe. Z s. Małgosią mieli zajęcia manualne, tworząc rzeźby z gliny, piękne anioły i ozdobne wazony, a s. Urszula „Nutka” prowadziła z nimi szkołę śpiewu. Przy dźwiękach gitary wielbili Pana Boga wesołymi piosenkami.

Była codzienna Eucharystia z homilią. Rycerze przygotowywali oprawę liturgii, śpiew, dając świadectwo wiary miejscowej wspólnoty.

W piątek rycerze razem z o. Justynem odprawili Drogę Krzyżową, idąc ze Ślemienia do kapliczki Przemienienia Pańskiego na Dziele. Tam spotkali się z młodzieżą franciszkańską przebywają-

cą z br. Ekspedytą na rekolekcjach w Lasie. W drodze powrotnej odwiedzili s. Wandę Siwiec w Koconiu, która przez lata gościła rycerzy. Mile zaskoczona, częstowała swoimi kiszonymi ogórkami, wspominając dawne czasy.

W niedzielę uczestniczyli we Mszę św. na Jasnej Górze. Znajduje się tam kościół pw. Narodzenia NMP oraz grotta NMP z cudownym źródłem. Idąc 2 km pod górę, przy pięknej pogodzie, podziwiali zmieniający się krajobraz górski.

W poniedziałek po Eucharystii o. Sylwester odprawił dla rycerzy nabożeństwo uzdrowienia, modląc się nad każdym uczestnikiem i błogosławiąc Najświętszym Sakramentem.

Uwieńczeniem rekolekcji był wyjazd do Wadowic, rodzinnego miasta papieża Jana Pawła II. Rycerze odwiedzili dom rodzinny Karola Wojtyły. W wadowickim kościele przy chrzcielnicy odnowili sakrament chrztu św., rozważając tajemnicę światła Różańca św. Po zakupie pamiątek, zjedzeniu pysznych kremówek udali się do klasztoru karmelitów bosych. Tam w kościele pw. św. Józefa jest ośrodek kultu MB Szkaplerznej i część rycerzy przyjęła szkaplerz NMP.

Po powrocie do Ślemienia udali się na Mszę św., a po jej zakończeniu rycerze przedstawili misterium pt. „Ramka świętości”. Młodzi aktorzy wcielili się w postaci młodego Karola Wojtyły, jego ro-



dzeństwa Olgi i Edmunda oraz Helenki Kowalskiej – późniejszej św. s. Faustyny. W czasie pobytu rycerze oglądali także filmy o Ojcu Świętym i jego bracie Edmundzie. Każdy dzień kończył się radośną zabawą braterską na sali gimnastycznej.

Dzięki rekolekcjom młodzi ludzie lepiej poznali wielką postać błogosławionego Papieża Polaka. Rycerze i młodzież franciszkańska dziękują o. Sylwestrowi za zorganizowanie rekolekcji, o. Justynowi i br. Ekspedytowi za pomoc, a także moderatorom i każdej zaangażowanej osobie. Dziękują również sponsorom, a szczególnie Radzie Narodowej FZŚ i Regionowi Lubliniecko-Tarnogórskiemu za dofinansowanie rekolekcji.

s. Jadwiga Bort

Kapituła sprawozdawczo-wyborcza FZŚ przy Sanktuarium Matki Bożej w Lubecku



W niedzielne popołudnie 19 czerwca br. w naszej wspólnoty odbyła się kapituła sprawozdawczo-wyborcza. Wyborom nowego zarządu przewodniczył z ramienia Rady Regionu br. Andrzej Piskorski.

W głosowaniu brało udział 8 osób – członków naszej wspólnoty. Oświeceni mocą Ducha Świętego wybraliśmy nowy zarząd w składzie: • s. Brygida Pawołka – przełożona, • s. Hildegarda Drożdżiak – zastępca, • s. Urszula Świerc – mistrz formacji, • s. Beata Woj-

taszczyk – sekretarz, • s. Aniela Kempa – skarbnik.

Zaproszony przez przełożoną ksiądz proboszcz Andrzej Bartysiewicz udzielił nowemu zarządowi i całej wspólnoty pasterskiego błogosławieństwa.

Wizytacja braterska zakończyła się pięknym akcentem przyjęcia do postulatów s. Anieli Trybus. Cała wspólnota życzy nowej siostrze mocy Ducha Świętego, opieki św. Franciszka i Matki Bożej Lubeckiej.

s. Beata Wojtaszczyk, sekretarz

Wizytacja i kapituła wyborcza w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kochcicach



18 sierpnia br. odbyła się kapituła wyborcza połączona z wizytacją braterską we wspólnocie w Kochcicach. Przed przystąpieniem do kapituły przyjęto do postulatu s. Marię Grełę, która od dawna uczestniczyła w comiesięcznych spotkaniach naszej

wspólnoty i wyraziła chęć kroczenia drogą św. Franciszka. Z uwagi na brak salki spotkanie wspólnoty, liczącej 7 osób, odbyło się na probostwie. Obecny był ks. proboszcz Krystian Marondel, a z ramienia Rady Regionu przewodniczył wyborom br. Andrzej Piskorski.

Po modlitwie do Ducha Świętego, zgodnie z Rytuałem FZŚ, wybrano nowy zarząd w składzie: • s. Cecylia Lukosek – przełożona,

• s. Zofia Drożdżiak – zastępca, • s. Bernadeta Bula – sekretarz, • s. Zofia Pradela – skarbnik. Jako członka do Rady Zarządu przyjęto s. Elżbietę Wręczycką.

Nowo wybrana rada została zatwierdzona przez Andrzeja Piskorskiego, delegata przełożonego regionu, w obecności księdza proboszcza. Przed zaprzysiężeniem nowo wybranych członków rady podziękowano poprzedniej przełożonej s. Elżbiecie Dziwis za długoletnią i sumienną pracę we wspólnocie, życząc jej zdrowia i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata.

Po modlitwie z błogosławieństwem kapłańskim udano się do kościoła na Eucharystię, by podziękować Bogu za nowo wybrany zarząd i prosić o potrzebne łaski za wstawiennictwem św. Franciszka i bł. Anieli Salawy na kolejne lata służby we FZŚ.

s. Krystyna Królikowska

Podziękowanie

Piękną sprawą jest prosić, ale szlachetniejszą dziękować. Dlatego też Rada Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego FZŚ serdecznie dziękuje wszystkim wspólnotom, które odpowiedziały na nasz apel – wystosowany wiosną bieżącego roku – i złożyły ofiary na zakup relikwiarza. Łącznie zebrano 925 zł. Za relikwiarz zapłacono 875 zł. Ponadto zakupiono torbę na tryptyk bł. Anieli Salawy w cenie 50 zł.

Dziękujemy również za zrozumienie i ofiarność w odpowiedzi na prośbę o wsparcie finansowe Kapituły Międzynarodowej oraz wypoczynku Rycerzy św. Franciszka tego lata. Na te cele zebrano 1250 zł, z czego 500 zł wpłacono do Rady Narodowej w Warszawie na dofinansowanie ww. Kapituły, a 500 zł przekazano Rycerzom św. Franciszka na letni wypoczynek. Pozostałe 250 zł wydano na zakup książki pamiątkowej, która towarzyszy peregrynacji relikwii bł. Anieli Salawy po naszych domach w parafiach. Resztę kwoty, czyli 150 zł, przeznaczono na intencję mszalną i stół braterstwa na spotkanie 3 października br.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za zrozumienie i ofiarność oraz trud przeprowadzenia tych dwóch zbiórek pieniężnych. Kolejny raz potwierdziło się Wasze zaangażowanie w konkretne działania, które wspólnie podjęliśmy. Dlatego też relikwie bł. Anieli Salawy, które już mamy, nie będą spoczywały w jednym miejscu, tylko powędrują do Was wszystkich, do Waszych parafii, aby odrodził się tam duch franciszkański, a przez to odrodziły się nasze wspólnoty. Polecamy to Waszej pamięci modlitewnej. Prosimy również o modlitwę o owocne obrady na Kapitulę Międzynarodowej, która odbędzie się w październiku br. w Brazylii.

Rada Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego

Dziękczynna pielgrzymka FZŚ Regionu Rybnickiego za beatyfikację Jana Pawła II

Pielgrzymka odbyła się 8 i 9 czerwca br. Pierwszy dzień to trasa Wadowice–Dębno–Nidzica–Krościenko–Szcawnica, zaś drugi: Stary Sącz–Nowy Sącz–Tropie–Lipnica Murowana. Pielgrzymowanie rozpoczęło od wyjazdu z Jastrzębia-Zdroju... Pan Wiesław, kierowca, zmierzając do pierwszego punktu wyjazdu – Wadowic, zabierał po drodze pielgrzymów z Jastrzębia, Rybnika, Leszczyn i Czerwionki.

W Wadowicach nawiedziliśmy kościół pw. św. Piotra, wzniesiony przez wa-

dowiczan jako wotum za ocalenie podczas zamachu papieża Jana Pawła II, który konsekrował świątynię 14.08.1991 roku. Dalej pielgrzymujemy przez przepiękne okolice do Dębna, małej podtatrzańskiej wioski, gdzie zatrzymaliśmy się, by nawiedzić mały drewniany kościółek pw. św. Michała Archanioła. To perełka architektury drewnianej, znajdująca się na liście UNESCO. Na placu obok kościoła stoi figura Matki Bożej otoczona różańcem, którego paciorki tworzą kamienie połączone łańcu-

chem. Z Dębna pojechaliśmy do Nidzicy, żeby zwiedzić tamtejszy zamek, ale zrezygnowaliśmy ze względu na niemałą liczbę grup młodzieżowych, również czekających na wejście do zamku. Udaliśmy się zatem do Centrum Ruchu Światło–Życie w Krościenku, położonym w malowniczej dolinie Dunajca u podnóża Pienin, gdzie w kościele pw. Dobrego Pasterza spoczywają doczesne szczątki sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela tego ruchu. W tym też kościele uczestniczyliśmy w Mszy św.,



odprawionej przez o. Medarda, naszego opiekuna duchowego. Konsekracji kościoła pw. Chrystusa Dobrego Pasterza dokonał 24 maja 1998 r. ks. bp Wiktor Skworec, ordynariusz diecezji tarnowskiej. Od tej chwili służy on wiernym parafii oraz licznym gościom i wczasowiczom. Po Eucharystii zwiedziliśmy centrum oazowe na Kopiej Górze. „To urocze miejsce w sercu Pienin zostało nam darowane przez Opatrzność, a przez kard. Karola Wojtyłę (...) 11 czerwca 1973 roku oddane na własność Niepokalanej, Matce Kościoła” – pisał ks. Blachnicki. W Krościenku, wówczas przy kaplicy Dobrego Pasterza, kard. Wojtyła spotkał się pierwszy raz z oazowiczami – było to 21 sierpnia 1970 r. Chciał się zapoznać z Ruchem. Później przyszły papież bywał w Krościenku wiele razy. Po zwiedzeniu centrum ruszyliśmy do Szczawnicy na nocleg do domu „Sokolice”, znajdujący się obok kościoła św. Wojciecha. Trasa wiodła przez malownicze okolice, które podziwialiśmy i dziękowaliśmy za ich piękno Bogu. To był iście pielgrzymkowy dzień... pogoda dopisała, wyraźnie czuwał nad nami św. Franciszek. Pogodny wieczór braterski rozpoczęliśmy od życzeń dla o. Medarda z okazji jego imienin oraz urodzin, odśpiewując mu „Sto lat” oraz „Życzymy, życzymy”. Potem był śpiew pieśni religijnych i biesiadnych, a brat Czesław Jaśkiewicz przygrywał na akordeonie. Niektórzy z nas udali się na spacer po malowniczej okolicy.

W drugi dzień pielgrzymki udaliśmy się do Starego Sącza, do sanktuarium św. Kingi. Od ponad 700 lat mieszkańcy Sądecczyzny otaczają kultem św. Kingę, która była córką króla węgierskiego Beli IV i żoną księcia krakowskiego Bolesława Wstydlivego. W Starym Sączu znajduje się założony przez Kingę w 1280 r. klasztor sióstr klarysek. W kaplicy na barokowym ołtarzu spoczywa srebrna trumienka z jej relikwiami. W klasztorze w sali papieskiej można zobaczyć strój papieski z Mszy kanonizacyjnej Kingi – 16 czerwca 1999 r. – podczas której wielotysięczne zgromadzenie było świadkiem niezwykłej „podróży” wraz z Ojcem Świętym, który omawiał zapamiętaną trasę odbytej przed laty wędrówki okolicznymi szlakami. Wielkim przeżyciem dla nas było uczestniczenie we Mszy św. odprawionej na ołtarzu papieskim przez o. Medarda. Następnie zwiedziliśmy przyklasztorny kościół, muzeum – tzw. Dom Kingi, a w nim dawny wystrój grobu Pańskiego – naprawdę piękny. Po zakupie pamiątek ruszyliśmy w dalszą drogę... do Nowego Sącza. Tu nawiedziliśmy

kościół Świętego Ducha z obrazem Matki Bożej Pocieszenia i kościół św. Małgorzaty z obliczem Jezusa w głównym ołtarzu. W czasie wolnym oprócz podziwiania rynku miasta posililiśmy się kawą i wyśmienitymi lodami w „Starym koktajlbarze”. Z Nowego Sącza pielgrzymowanie wiodło do Tropia – położonego nad Jeziorem Czchowskim – do którego płynęliśmy promem z Wytrzeszcza, gdzie pozostał nasz autokar, bo tylko w ten sposób można tam dotrzeć. Widok na okolicę jest przepiękny. Tu na wzniesłej skale zbudowany jest kościół – sanktuarium świętych pustelników Świerada i Benedykta. Duchowe więzi św. Świerada – Polaka i św. Benedykta – Słowaka to piękny symbol braterstwa, nie tylko dla czcicieli świętych pustelników. Historię tego miejsca, którego największą świętością są ślady świętych pustelników, opowiedział nam „przewodnik elektroniczny”. Co najmniej od VIII wieku miejscowość, jako miejsce przeprawy przez Dunajec, stanowiła integralną część szlaku łączącego Bizancjum z Bałtykiem. Była to tzw. Brama Sądecka. Pustelnia św. Świerada to jedna z najstarszych budowli sakralnych w Polsce, kiedyś święty gaj i pogańska świątynia. Święty Świerad i jego uczeń św. Benedykt należą do tych postaci, które trzeba nie tylko poznać i naśladować, ale także czcić. Są świadkami wczesnych początków chrześcijaństwa w rejonie środkowego Dunajca, a Świerad – jak to określił abp Karol Wojtyła – jest jednym z głównych korzeni siły wiary w tej okolicy, pierwszym polskim misionarzem poza granicami kraju, uznanym za jednego z największych ascetów chrześcijaństwa. W dzisiejszym polskim kalendarzu liturgicznym Świerad wraz z Benedyktem występuje pod datą 13 lipca, a w słowackim – 17 lipca. Czasowe przebywanie św. Świerada w Oławie byłoby dodatkowym świadectwem jego pielgrzymiego ducha i apostołskiej gorliwości, uwieńczonej jego przejściem w 1018 r. poza Karpaty, by apostołować wśród Słowaków i Węgrów. U bram świątyni widnieją słowa abp. Karola Wojtyły, wypowiedziane w Tropiu w 1966 r. podczas diecezjalnych uroczystości Millennium Chrztu Polski: „Tu trzeba pielgrzymować i na tym miejscu uklęknąć”. W kościele, także jednym z najstarszych w tej części Polski, znajdują się relikwie św. Świerada, które osłania jego figurka będąca zarazem relikwiarzem, jest również bardzo piękna chrzcielnica. Na zewnątrz na szczególnie uwagę zasługują: kamienna figura św. Świerada, dzwonnica, dąb św. Świerada, Kalwaria polskich świętych. Po krótkim

pobytku w Tropiu udaliśmy się do Lipnicy Murowanej, podziwiając po drodze Pieniń, Gorce, rzeki Dunajec i Skawę. W Lipnicy Murowanej zamieszkiwała rodzina znanego rodu Ledóchowskich, tu wychowały się siostry: bł. Urszula i bł. Maria Teresa Ledóchowskie, urodzone w Austrii. W Lipnicy są cztery kościoły, zwiedziliśmy tylko dwa z nich. Przy kościele św. Andrzeja przywitał nas ks. prałat Zbigniew Kras, dziekan, który życzył nam miłego pobytu, zapraszając do odwiedzenia Lipnicy ponownie. Z miejscową przewodniczką zwiedziliśmy kościół św. Andrzeja, w którego kaplicy jest, ocalona przed Szwedami, figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem. Do czasu szwedzkiego potopu było to sanktuarium maryjne. Na placu kościelnym znajdują się posągi: sióstr Ledóchowskich – z prawej bł. Marii Teresy z małym Murzynkiem, a z lewej bł. Urszuli, natomiast pośrodku św. Szymona z Lipnicy. Nawiedziliśmy również kościół św. Szymona, zbudowany w latach 1636–1648 na miejscu domu rodzinnego, na długo przed jego beatyfikacją. Taki ofiarny gest lipniczan spowodowany był wielkim kultem Szymona i licznymi za jego wstawiennictwem cudownymi uzdrowieniami. Obok kościoła znajduje się studnia, wykopana z fundacji mieszcżanki Stawinoskiej, której we śnie polecił ją wykonać św. Szymon. Gdy spełniła to polecenie, została cudownie uzdrowiona z poważnej choroby. Ludzie używali tej wody w różnych dolegliwościach, a szczególnie w chorobach oczu, gardła i niepłodności kobiecej. Wiele jeszcze innych cudownych uzdrowień miało i ma miejsce za przyczyną św. Szymona. Przez cały lipiec w kościele św. Szymona odbywają się wieczorne nabożeństwa i nowenna. Lipnica Murowana słynie także z przepięknych palm wielkanočných.

Serdecznie dziękujemy s. Kazimierze i br. Czesławowi za zorganizowanie tego wyjazdu, przewodniczkę Lidii za przekazane nam informacje, o. Medardowi za duchowe przewodnictwo, a panu kierowcy za bezpieczną podróż.

*s. Helena Młyńczyk,
regionalny sekretarz*



U Matki Bożej Środowiska Naturalnego

Regionalna pielgrzymka Regionu Rybnickiego do Bujakowa, do sanktuarium Matki Bożej Środowiska Naturalnego, 25 czerwca 2011 r., była podziękowaniem za nasze powołania, jak i podjęta w intencji nowych powołań do FZŚ.

Tradycja pielgrzymowania jest obecna od samych początków chrześcijaństwa. Już pierwsi chrześcijanie pielgrzymowali do miejsc pobytu Chrystusa. We wczesnym średniowieczu miejscem czci pątników stały się groby męczenników, na przykład pochowanych na watykańskim cmentarzu. Wiemy również o prześladowaniach, jakie spotykały wiernych, którzy nawiedzali grobowce męczenników znajdujące się poza murami miasta, bo zgodnie z obyczajem rzymskim początkowo zmarłych grzebano wzdłuż dróg wylotowych z miasta. Natomiast w wiekach średnich zrodziły się także pielgrzymki do miejsc, w których były słynące łaskami figurki lub obrazy. Prowadziły do nich specjalne trasy pielgrzymkowe. Przy nich budowano kościoły, klasztory i specjalne schroniska dla pątników, by mogli otrzymać konieczną im pomoc duchową i materialną. Podejmowanie takiej pielgrzymki było czasem jednym z najważniejszych aktów religijnych w życiu, wymagających nie tylko hartu ducha, ale i wyjątkowych przygotowań. Pątnikami stawali się ludzie wszystkich stanów. W Polsce zachowały się liczne świadectwa pielgrzymek do różnych sanktuariów w całej Europie oraz do Ziemi Świętej.

Pielgrzymkę rozpoczęliśmy odmówieniem Różańca podczas jazdy autokarem, a w Bujakowie, w ogrodzie, od franciszkańskiej Koronki ku czci Siedmiu Radości Matki Bożej oraz modlitwy przedpołudniowej z liturgii godzin. Następnie była Msza św., a po niej nabożeństwo do Serca Jezusowego w intencji o nowe powołania do FZŚ, które prowadził o. Lidian Strzeduła OFM. W homilii ojciec podkreślił fakt, że wszyscy jesteśmy powołani do zbawienia. Różne są drogi, różne warianty powołania do życia zakonnego, kapłaństwa czy FZŚ. Dając świadectwo, stajemy się również rzecznikami powołań do naszych wspólnot, do franciszkańskiego sposobu życia. Nasze powołanie musi być wzmacniane codzienną modlitwą o powołania, by nie zabrakło apostołów Dobrej Nowiny... Nawiązując do miejsca pielgrzymki, mówił o św. Franciszku, który podziwiał piękno stworzeń, co wyraził w „Pieśni słonecznej”, chwając w niej Stwórcę.

Krótką historię sanktuarium przedstawił ksiądz proboszcz. Bujakowska świątynia jest jedną z najstarszych w archidiecezji katowickiej. Niektóre źródła podają, że powstała w 970 lub 991 r., a poświęcił ją około 995 św. Wojciech, kiedy udawał się do Gniezna. W II połowie XIII w. mieszkańcy Bujakowa wzniesli wokół pierwszego, drewnianego kościoła wysoki mur (5 m). Miał on ich chronić przed najazdami groźnych w tych czasach husytów. Istnieją wzmianki, jakoby ówczesny kościół został poważnie uszkodzony, ale nie zniszczony. Prawdopodobnie wówczas podjęto decyzję o budowie nowego kościoła, którą rozpoczęto około 1500 r., na miejscu poprzedniego. Po wojnie trzydziestoletniej przystąpiono do dalszej jego rozbudowy. W czasie wojny, 1942 r., Niemcy zabrali dzwon na cele wojenne. Nowe trzy dzwony parafia otrzymała 16 maja 1977 r. W 1996 r. poświęcono nowy ołtarz, wykonany na wzór dawnego barokowego. W prezbiterium i kaplicach bocznych namalowane zostały freski, ściany wykonano w renesansowej technice sgraffito. Kościół jest



okolony starym kamiennym murem, obejmującym też teren dawnego cmentarza przykościelnego. Zachował się tylko jeden kamień nagrobny z 1872 r. Dookoła parkanu rośnie 6 starych lip drobnolistnych, których wiek określa się na około 250–350 lat, w których zagnieździły się sowy. Zachowało się też zabytkowe probostwo z 1820 r. oraz budynek dawnej szkoły z 1840 r. Pomiędzy te dwa historyczne budynki został wkomponowany dom katechetyczny z klasztorem sióstr służebniczek. W 1976 r. ks. kan. Jerzy Kempa, ówczesny proboszcz, założył parafialny ogród botaniczny. Zajmuje on przy kościele teren około 1 ha. Na jego obszarze znajduje się probostwo i klasztor sióstr. Ogród słynie z wielu gatunków drzew, krzewów i kwiatów. Znajduje się w nim także zabytkowa studnia z 1604 r. oraz jeden, z nielicznych na Śląsku, krzyż pokutny z 1681 r. Warte wymienienia są także: sadzawka z nenufarami, zabytkowa barć pszczoła, pasieka oraz kilka kapliczek. W tyle ogrodu wybudowany został drewniany domek, w którym mieszkają kapłani. Obecny proboszcz ks. Jerzy Walisko powiększył ogród o miejsce pozwalające odprawiać Msze św. polowe. Dzięki niemu w ogrodzie pojawiły się pawie i ozdobne kurki. Ogród jest chętnie odwiedzany przez parafian i pielgrzymów, którzy znajdują w nim możliwość modlitwy i wypoczynku w otoczeniu pięknej przyrody. Jego urok polega na tym, że panuje tu franciszkańska atmosfera wyciszenia, radości i zadumy.

Ksiądz kan. Jerzy Kempa zbierał również dary na koronę dla Matki Bożej... były to np. kolczyki dziewczynek pierwszokomunijnych – za zgodą rodziców, obrączki ślubne itd., a także prezenty ze złota od przebywających wówczas w Polsce Rosjan. I wreszcie w roku jubileuszowym, 9 września 2000 r., podczas uroczystości 500-lecia kościoła i 700-lecia Bujakowa, metropolita katowicki abp Damian Zimoń koronował Matkę Bożą Bujakowską, ogłaszając, że „na uprzemysłowionym Śląsku Matka Boża w Bujakowie będzie patronką środowiska naturalnego”. Lecz 8 grudnia 2004 r. figurka ukoronowanej Matki Bożej została skradziona. O jej odzyskanie modliła się cała parafia. Odnaleziono ją 25 grudnia tegoż roku, a 31 grudnia wprowadzono z powrotem do kościoła z drewnianym różańcem na szyi Maryi jako dowód skuteczności modlitwy różańcowej.

s. Bogdana



Wspomnienie o s. Annie Bryś



7 lipca 2011 r. odeszła do Pana siostra Anna Bryś z parafii MB Szkaplerznej w Imielinie; przeżyła 90 lat, we FZŚ 33 lata, przez 6 lat pełniła funkcję przełożonej. Była człowiekiem ogromnej wiary, dobroci i życzliwości; wzorem nie tylko w zakonie, ale i w naszej parafii. Mottem jej życia była modlitwa, praca, życzliwość. Umiała pocieszyć każdego – wystarczyło, kiedy powiedziała: nie martw się,

będzie dobrze. Całym swoim życiem, nieraz niełatwym, zaufała Bogu. Należała do III Zakonu św. Franciszka, Żywego Różańca, Apostolstwa Dobrej Śmierci, Nocnej Adoracji. Od młodych lat swoje życie poświęciła Bogu i św. Franciszkowi. Kilkadziesiąt razy pielgrzymowała do Kalwarii Zebrzydowskiej i innych sanktuariów, brała udział w rekolekcjach, szkoleniach. Przez wiele lat wcześniej rano śpiewała Godzinki ku czci NMP, po Mszy św. zostawała jeszcze, by w indywidualnej modlitwie prosić o nowe powołania zakonne i kapłańskie. Pomagała przy różnych pracach przy kościele. Nasza droga s. Anna przez ostatnie 3 lata choroby i cierpienia promieniowała Bożą i franciszkańską dobrocią. Zawsze miała: w oczach łzy, na ustach uśmiech, w sercu radość, w ręce różaniec.

Pogrążona w smutku rodzina, wspólnota franciszkańska, krewni, znajomi pożegnali s. Annę podczas uroczystości pogrzebowych w kościele parafialnym 11 lipca 2011 roku. Wspólnota franciszkańska pragnie podziękować o. Tobiaszowi za uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej, modlitwy i słowa pocieszenia dla rodziny śp. s. Anny. „Bóg zapłać” s. Anno za wszystko, co dla nas uczyniłaś. Niech dobry Bóg wynagrodzi Cię życiem wiecznym. *Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...*

s. Barbara Klimza, przełożona

Siostrze Anastazji Sikorze,

przełożonej Rady Regionu Bielsko-Żywieckiego FZŚ,

z powodu śmierci męża

wyrazy głębokiego współczucia
oraz zapewnienie o modlitwie

składa Zarząd

Rady Regionu Bielsko-Żywieckiego

Wspomnienie o sp. bracie Zygmuncie Kunie

Przeżywszy lat 81 (26 lat we FZŚ) 11 lipca br. odszedł do Pana brat Zygmunt Kuna z parafii MB Częstochowskiej w Tarnowskich Górach-Sowicach.

Długi czas był sekcyjnym i jedynym mężczyzną w grupie franciszkańskiej. Jeździł jeszcze na spotkania z br. Cubrym i współorganizował wyjazdy do Panewnik. Wielki przyjaciel ks. Jana Rudola – budowniczego pierwszego kościoła w Sowicach. Po spotkaniach franciszkańskich w Panewnikach brat Zygmunt zabierał nas do siostry ks. Jana do Chorzowa na cudowne obiady. Przywoził też księdza na odpusty, od którego pod koniec życia otrzymał jego osobisty brewiarz. Brat Zygmunt potrafił swoją osobą i inteligencją zaskarbiać sobie przyjaciół. Przez wiele lat był w radzie parafialnej, służąc dobrym słowem i pomocą. Zaangażowany w sprawy duchowości i Kościoła, zawsze z humorem i umiejętnością pocieszania ludzi czy łagodzenia sporów. Lubił czytać książki religijne. Z nich oraz z czasopism wyszukiwał ciekawe fragmenty i przynosił na spotkania, by podzielić się wiedzą i duchowością, co było dla nas budujące. Współpracował z redakcją gazetki parafialnej, wspierał fundację nowych organów.

Widoczna była jego miłość do rodziny – żony, syna, córki, wnuków. Doczekał się nawet bycia pradziadkiem. Do kościoła często zabierał wnuczkę, uczył modlitw... dziś ta wnuczka jest zakonnica – mianką. Zawsze pamiętał o żonie Kazi, po spotkaniach zabierał jej małą cząstkę słodczy, mówiąc: „to dla żony, ona tam czeka na mnie, czy nie za długo jestem z Wami?”. Dla niej z powodu jej niepełnosprawności organizował w domu Msze św. Zapraszał księdza, naszą grupę i sąsiadów. Jak uroczyste bywały spotkania w jego domu i ogrodzie w otoczeniu kwiatów... bywał tam także ojciec Sylwester. Trudno było odchodzić z jego domu... z jego osoby emanowała atmosfera serdeczności – Bożego zamyslenia i pogody, bez narzekania.

W swoje 81. urodziny opowiadał nam o czasach zawieruchy wojennej, gdy znalazł się daleko na kresach wschodniej Ukrainy i dopiero zmuszonym poszukiwany przez matkę i ojca kolejarza (maszynisty) został odnaleziony, i to z pomocą cudownej łaski Matki Boskiej w miejscowości, w której budowę kościoła przed wojną fundowała jego matka. Brat Zygmunt udzielał się również w grupie Seniorów, którzy spotykali się, by spędzić wspólnie czas i pośpiewać, a on przygrywał im wówczas na swojej uroczej harmoszce.

Będzie nam Ciebie bardzo brakowało, bracie Zygmuncie, i dziś do oczu cisną się łzy pożegnań, tak mocne jak przy słowach ostatnich wypowiedzianych przez ojca Rufina na pogrzebie.

br. Alfons Grajczyk

ODESZLI DO DOMU OJCA

z FZŚ przy parafii:

pw. Świętej Trójcy w Będzinie

- s. Aniela Pawelczyk – lat 78, we FZŚ – 8 lat

pw. św. Mikołaja w Pierścucu:

- s. Helena Maroszek – lat 82, we FZŚ – 47 lat

pw. św. Marii Magdaleny w Tychach

- br. Jarosław Magiera – lat 44, we FZŚ – 6 lat

pw. śś. Cyryla i Metodego w Knurowie

- s. Elżbieta Hruzik – lat 84, we FZŚ – 40 lat

pw. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej

- s. Gertruda Kołodziej – lat 85, we FZŚ – 22 lata

pw. śś. Piotra i Pawła w Świętochłowicach

- s. Elżbieta Juretko – lat 92, we FZŚ – 40 lat

pw. św. Urbana z Woli

- s. Małgorzata Skarbon – lat 81, we FZŚ – 30 lat
- s. Lucja Doktor – lat 86, we FZŚ – 31 lat
- s. Franciszka Kubeczko – lat 96, we FZŚ – 30 lat
- s. Małgorzata Urbańczyk – lat 85, we FZŚ – 33 lata

pw. św. Katarzyny w Woźnikach Śl.

- s. Krystyna Rupik – lat 80, we FZŚ – 29 lat

pw. św. Józefa w Kaletach

- s. Cecylia Mol – lat 93, we FZŚ – 17 lat

pw. MB Częstochowskiej w Sowicach

- br. Zygmunt Kuna – lat 81, we FZŚ – 25 lat

pw. Wniebowzięcia NMP w Olszynie

- s. Maria Frania – lat 77, we FZŚ – 21 lat

pw. św. Mikołaja w Lublińcu

- s. Joanna Sprycha – lat 88, we FZŚ – 27 lat

pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Łaziskach Średnich

- s. Helena Kania – lat 87, we FZŚ – 21 lat

pw. św. Ludwika Króla w Katowicach-Panewnikach

- br. Stefan Wołoch – lat 79, we FZŚ – 27 lat
- s. Eugenia Kudera – lat 86, we FZS – 32 lata
- s. Maria Gizdoń – lat 86, we FZŚ – 26 lat
- s. Janina Solarska – lat 91, we FZŚ – 24 lata
- s. Maria Klepek – lat 88, we FZŚ – 32 lata

Msza św. za ++ FZŚ jest odprawiana raz na kwartał.

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci,
przez Miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen*

Wspomnienie o śp. s. Zofii



1 sierpnia br. odeszła do Pana w 85. roku życia i 53. roku przynależności do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich siostra Zofia Michułka z parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Śląskiej-Kochłowicach.

Do Zakonu wstąpiła za radą pobożnej mamy, stając się zaczynem odrodzenia idei III zakonu franciszkańskiego w kochłowskiej parafii. Siostra Zofia całym swoim

niezwykłym życiem, naznaczonym tułaczką z Ukrainy do Polski, ciężką pracą w gospodarstwie, wychowywaniem dzieci oraz niezwykłą pobożnością, uczciwością i serdecznością, dawała przykład prawdziwie franciszkańskiego życia. Każdy człowiek, który miał szczęście spotkać s. Zofię na swojej drodze życiowej, wychodził z tego spotkania bogatszy o franciszkańską radość z niej płynącą. Zapamiętamy ją jako uśmiechniętą, dobrą, gotową do niesienia pomocy każdemu, kto jej potrzebował. Słowa brata Alberta Chmielowskiego „Być dobrym jak chleb” były mottem jej życia.

Będziemy o siostrze Zofii pamiętać w naszych modlitwach i liczymy na jej wstawiennictwo przed obliczem Pana, któremu tak pięknie służyła swoim życiem.

br. Sebastian Kolon,
zastępca przełożonego
wspólnoty FZŚ w Rudzie Śl.-Kochłowicach

Redakcja:

Rada Regionalna FZŚ Region Katowicki
Przełożony br. Edward Noras

Skład redakcyjny:

o. Tobiasz Kołodziejczyk, br. Edward Noras,
s. Maria Pietyra, s. Teresa Strużyna,
Wiesława Dejas, br. Janusz Włodarczyk

Materiały do kwartalnika prosimy przysyłać:

br. Janusz Włodarczyk, ul. Rolnicza 19
42-500 Będzin
lub na e-mail: wiedej@op.pl

Prenumerata:

o. Tobiasz Kołodziejczyk
ul. Paprocańska 90, 43-100 Tychy
lub na e-mail: piotrtobiasz@op.pl
Cena 1 egz. 4 zł + 1,55 zł znaczek pocztowy

Konto:

1. Stowarzyszenie Katolickie FZŚ
PKO BP SA
50 1020 2368 0000 2302 0354 4087
ODDZIAŁ 1 W BYTOMIU
2. SKOK Śląsk Edward Józef Noras
23 7999 9995 0480 0723 0904 0001

Za zgodą Ministra Prowincjalnego
Prowincji Wniebowzięcia NMP
w Katowicach-Panewnikach

DTP i druk:

FPR „MACGRAF”,
40-761 Katowice
ul. Panewnicka 91
tel. 032 2046155
e-mail: biuro@macgraf.pl
www.macgraf.pl



Błogosławiona Aniela jest w Bytkowie



Błogosławiona Aniela przybyła do Świętochłowic



Pielgrzymka z Orzesza do bł. Anieli Salawy



Wspólnoty z Kostuchny i Panewnik w Sieprawiu



FZS z Czerwionki w Bujakowie



Rekolektanci w Kokoszycach



*Bratu Ludwikowi Piątkowi z okazji 90. rocznicy urodzin
życzymy błogosławieństwa Bożego*



*Bratu Eugeniuszowi Olczykowi z okazji 80-lecia
życzymy błogosławieństwa Bożego*

SOLENIZANCI Z CZERWIONKI



85. urodziny (45 lat we FZŚ) s. Hildegardy Cipy



76. urodziny ks. Franciszka Kubiny



85. urodziny (45 lat we FZŚ) s. Marii Bieli i s. Elżbiety Traube

Wszystkim solenizantom FZŚ życzy zdrowia, sił oraz wytrwałości w realizowaniu powołania. Błogosławieństwa Bożego, pokoju i dobra w sercu i wokół siebie; niech was zawsze wspiera nasz święty patron – seraficki ojciec Franciszek.

Danuta Lucyga, sekretarz



Ojciec Damian Szojda (1932–2011)

6 września 2011 roku zmarł w Katowicach-Ligocie o. Damian Szojda OFM, były prowincjał, wykładowca Pisma Świętego w seminarium franciszkańskim w Panewnikach, długoletni spowiednik wielu żeńskich wspólnot zakonnych i gorliwy asystent duchowy Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

W piątek 9 września miały miejsce uroczystości pogrzebowe o. Damiana Szojdy. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. abp Damian Zimoń, metropolita katowicki. Koncelebrowali m.in. bp Gerard Bernacki, bp Antoni Reimann OFM, obecni byli prowincjałowie z Polski oraz kilkudziesięciu kapłanów diecezjalnych i zakonnych. We Mszy św. uczestniczył prezydent Katowic Piotr Uszok, przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich i samorządowych. Szczególnie licznie przybyły siostry zakonne ze swoimi matkami prowincjalnymi, tercjarze i przedstawiciele różnych grup katolickich z Górnego Śląska. Kazanie wygłosił o. Juliusz Rydlewski OFM. Ojciec prowincjał Ezdrasz Biesok OFM odczytał list od Ojca Generała.

Ojciec Damian Szojda urodził się 1 stycznia 1932 roku w Katowicach. Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił 15 września 1949 roku. Po odbyciu studiów filozoficzno-teologicznych przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. bp. Bernarda Czaplńskiego 6 lutego 1955 roku. Studiował teologię biblijną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Był wykładowcą historii i geografii biblijnej oraz wstępu do Pisma Świętego we franciszkańskim Wyższym Seminarium Duchownym w Katowicach-Panewnikach. Przetłumaczył z języka greckiego na język polski oba Listy do Tesaloniczan św. Pawła Apostoła, które znalazły się w opublikowanej w 1975 roku Biblii Poznańskiej. Ojciec posługiwał się biegle językiem niemieckim. W latach 1973–1983 oraz 1991–1998 o. Damian Szojda pełnił funkcję ministra prowincjalnego polskiej Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych. Jako prowincjał był zaangażowany w budowę szeregu klasztorów na terenie Polski. Za kadencji o. Damiana zaczęto rozwijać prowincjalne dzieło misyjne w wielu krajach świata, a zwłaszcza na terenach byłego Związku Radzieckiego.

W 2004 roku o. D. Szojda został wyróżniony przez wojewodę śląskiego Lechosława Jarzębskiego Srebrnym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej za upamiętnianie historycznych wydarzeń, postaci i obiektów.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...

